

MIESIĘCZNIK ITALO-POLSKI

Nr. 1.

20. XI 1935

ROK I.

108

POLONIA



B. HOFFMANN

ITALIA

Biblioteka Jagiellońska



1002113534

Spis rzeczy – Sommario

Wstęp – Presentazione

Odezwa J. E. Mussoliniego do Narodu Polskiego

Roberto Suster — Giuseppe Piłsudski, Uomo di Stato

Kalikst Morawski — Zatarg Włosko - Abisyński

Ferrucio Lantini — System korporacyjny

Carlo Verdiani — W pierwszą rocznicę inauguracji Italskiego Instytutu Kultury w Warszawie

Józef Czechowicz — Panorama della letteratura contemporanea polacca

Renato Poggioli — Rzut oka na młodą literaturę włoską

Gaetano Camusso — Możliwość rozwoju eksportu polskiego do Włoch

Franco Pietrabissa — Le possibilitâ economiche italiane in Polonia

Franciszek Radziwiłł — Izba Handlowa Polsko-Włoska przeciw sankcjom

Egisto de andreis — Littoria, najmłodsza prowincja Italji

Wiadomości ekonomiczne

Le onoranze di Poznań alla memoria di un soldato Italiano

Franco Pietrabissa — Włoskie możliwości Turystyczne

La Polonia paese degli sport invernali

Kronika turystyczna — Notiziario Turistico

6452
111 a

POLONIA-ITALIA

Redakcja i Administracja: Warszawa, Lgoda 7 tel. 641-46

RADA REDAKCYJNA — CONSIGLIO di REDAZIONE:

PREZES — PRESIDENTE: **Roberto Suster**

RADCY — CONSIGLIERI:

FRANCESCO PIETRABISSA (Delegat E. N. I. T.),
KS. WŁODZIMIERZ CZETWERTYŃSKI (Prezes Komitetu Polonia-Italia), **KS. FRANCISZEK RADZIWIŁŁ** (Prezes Izby Handlowej Polsko-Włoskiej), **RENATO SAMBRI** (Dyrektor administracyjny), **ARTURO STANGHELLINI** (Dyrektor Italskiego Instytutu Kultury).

FRANCESCO PIETRABISSA (Delegato dell'E. N. I. T.),
Principe WL. CZETWERTYŃSKI (Presidente del „Comitato Polonia-Italia“), **Principe FRANCESCO RADZIWIŁŁ** (Presidente della Camera di Commercio Italo-Polacca), **RENATO SAMBRI** (Direttore amministrativo), **ARTURO STANGHELLINI** (Direttore dell'Istituto Italiano di Cultura).

Redaktor odpowiedzialny — Redattore responsabile: **ADAM hr. ROMER**

Wydawnictwo czasopisma „POLONIA-ITALIA” stanowi pierwszy owoc organicznej współpracy wszystkich instytucji włosko-polskich, jakie istnieją w Warszawie.

Sharmonizowanie wysiłków i współpraca, dotąd tylko duchowa, potwierdza obecnie a w przyszłości potwierdzi jeszcze bardziej nasze głębokie przekonanie, że na wszystkich polach i we wszystkich inicjatywach polsko-włoskich znaleziono obecnie podstawę wspólnej i nawzajem uzupełniającej się pracy, która będzie zmierzać do spotęgowania i udoskonalenia przyjaźni pomiędzy Polską a Włochami.

Elementy uczuciowe, historyczne, artystyczne, ekonomiczne, kulturalne i polityczne stanowią istotę tej rzeczywistości, o której dziś jesteśmy przeświadczeni bardziej niż kiedykolwiek. Tak więc nasze czasopismo będzie miało za zadanie nie tyle przyśpieszyć jej samorzutne dojrzewanie, ile poprostu zanotować jej nastanie i śledzić jej rozwój.

Miesięcznik „POLONIA-ITALIA” nie ma na celu ani propagandy ani zysku; stanie się on zwierciadłem stosunków między naszymi dwo-

La pubblicazione della „RIVISTA POLONIA-ITALIA” costituisce il primo frutto del coordinamento e della collaborazione organica di tutte le istituzioni italo-polacche, esistenti a Varsavia.

Tale coordinamento e tale collaborazione, che finora era soltanto negli spiriti, esprime nel momento presente, ed ancor più esprimerà in futuro, la nostra ferma convinzione, che in tutti i campi ed in tutte le iniziative italo-polacche si è ormai trovata una base comune di lavoro, integranterisi naturalmente, quella cioè del potenziamento e del progressivo perfezionamento dell'amicizia fra l'Italia e la Polonia.

Elementi sentimentali, storici, economici, culturali, politici sostanziano questa realtà della quale, nel momento presente, siamo più che mai convinti, così che la nostra rivista avrà per compito, non tanto di affrettarne o procurarne la spontanea maturazione, quanto semplicemente di registrarne l'avvento e gli sviluppi.

La „RIVISTA POLONIA-ITALIA” non si propone pertanto nessun compito propagandi-



217

ma krajami i bezinteresownym wyrazem uczuć naszych dwu narodów.

A zatem, żadnych sztywnych programów działania, ani ustalonych celów. Pragniemy jedynie i postanawiamy ułatwić i pogłębiać znajomość między Polakami a Włochami, przedstawiać przedsięwzięcia i zdawać sprawę z czynów spełnionych przez oba narody, oraz intensyfikować stosunki i współpracę między dwoma krajami.

Czasopismo „POLONIA-ITALIA“ ma korespondentów i współpracowników we wszystkich większych miastach Polski i Włoch, i będzie otwarte dla przyjaciół, którzy zechcą zabrać głos w kwestjach związanych z naszymi celami.

Wszystkie artykuły dotyczące zagadnień włoskich, będą drukowane w języku polskim, artykuły zaś odnoszące się do Polski będą drukowane po włosku. Tak więc, każdy artykuł dotrze do tego środowiska, dla którego jest przeznaczony, i w którym będzie mógł wydać najlepsze owoce.

Polska i Włochy, które stanowią najsilniejsze i najbardziej świetlane filary kultury łacińskiej w Europie i na świecie, i które niejednokrotnie w dziejach pieczętowały krwią i uwieczniały w dziełach swoją ścisłą solidarność, znajdą na tych kartach kronikę przeszłą i teraźniejszą swojej przyjaźni i swoich uczuć.

stico, nè speculativo, ma sarà soprattutto lo specchio della situazione dei rapporti fra i nostri due paesi, ed il portavoce disinteressato dei sentimenti dei nostri due popoli.

Programmi rigidi d'azione o mete fisse da raggiungere quindi nessuna, ma soltanto desiderio e proposito di facilitare ed approfondire sempre più la reciproca conoscenza fra italiani e polacchi, d'illustrare le realizzazioni e le iniziative delle due nazioni, di intensificare i contatti e le collaborazioni fra i due paesi.

La „RIVISTA POLONIA-ITALIA“ disporrà di corrispondenti e collaboratori in tutte le maggiori città d'Italia e di Polonia, e sarà aperta alla collaborazione di tutti gli amici, per la trattazione d'ogni argomento attinente agli scopi che ci proponiamo.

Tutti gli articoli concernenti problemi italiani saranno pubblicati in lingua polacca, mentre in lingua italiana saranno pubblicati tutti quelli concernenti problemi polacchi. Così ogni scritto potrà efficacemente raggiungere gli ambienti a cui è destinato e nei quali potrà dare i maggiori frutti.

Gli italiani ed i polacchi che, con i loro Stati, costituiscono due dei più saldi e luminosi piloni della cultura latina in Europa e nel mondo, e che hanno spesso nella storia cementato con il sangue ed eternato nelle opere, la loro intima solidarietà, troveranno in queste pagine le cronache passate e presenti della loro amicizia e dei loro sentimenti.

Podajemy pełen głębokiego znaczenia tekst pisma, w którym Szef Rządu Włoskiego Benito Mussolini zwraca się do Narodu Polskiego.

Jest mi niezmiernie miło potwierdzić raz jeszcze przy nadarzącej się sposobności uczucia głębokiej i szczerzej przyjaźni, jakie naród włoski żywi dla Szlachetnego Narodu Polskiego. Oba kraje są związane odwiecznymi węzłami wspólnej wiary i religji, oraz wpływem kultury i sztuki włoskiej na Polskę, węzłami których nic zerwać nie zdoła. Zarówno Włosi, jak i Polacy widzieli niepodległość swego narodu, zniszczoną przez obcych, i wiedli wiekową bohaterską walkę aby odzyskać, wolność i odbudować jedność narodową. Ta wspólnota ideałów i przeznaczeń sprawia, że przyjaźń włosko-polska jest dziś zasadniczym elementem trwałości pokoju europejskiego. Naród włoski gotów w tej historycznej godzinie do wypełnienia swoich przeznaczeń, odczuwa głęboko i przyjmuje wdzięcznym sercem sympatję, z jaką naród polski śledzi jego poczynania. Italja, ze swej strony, patrzy z podziwem i sympatją na wytrwały wysiłek, który, wszczęty pod wodzą sławnego Marszałka Piłsudskiego, pozwolił Polsce rozwiązać należycie swoje zagadnienia wewnętrzne i zdobyć na terenie międzynarodowym zaszczytne miejsce, należne jej zarówno ze względu na chwalebne tradycje, jak i na uzasadnione nadzieje na przyszłość.

M u s s o l i n i

Giuseppe Pilsudski Uomo di Stato

Dal giorno in cui il primo Maresciallo di Polonia, Giuseppe Pilsudski, è stato accompagnato alla sua ultima dimora, tra un trionfo di bandiere abbrunate, uno sfelgorio di spade sguinate, una portentosa spalliera di feluche d'ogni foggia e provenienza, la sua opera e la sua persona sono state sottoposte a mille esami ed a mille esaltazioni nei loro aspetti umani ed eroici, militari e rivoluzionari; famigliari ed animatori. Ora però, di fronte alla sancita solidità del regime da lui creato, ci sembra sia ormai tempo di esaminare e d'illustrare anche le sue qualità di statista e di pensatore politico.

Il potere autoritario che il Maresciallo Pilsudski esercitava in Polonia, è ricco infatti d'insegnamenti e d'esperienze, soprattutto perché esso non era confrontabile né similare a nessuno di quelli che si esercitano negli altri paesi. Per quanto dal 1919, e soprattutto dopo il 1926, mille occasioni e tentazioni gli si fossero presentate ed offerte d'impossessarsi del potere esecutivo, pure Pilsudski aveva sempre ostentato una strana civetteria nel limitarsi a quello morale, affermando che le sue funzioni d'ispiratore e d'arbitro d'ogni situazione, erano più che sufficienti alla bisogna che si era proposta. Profondo conoscitore della storia e degli uomini del suo paese, egli intendeva e voleva così evitare a qualunque costo che il suo sistema politico avesse a nascere ed a morire con la sua persona, considerando che per imporre ad una nazione delle nuove direttive e dei nuovi destini, non basta mettere alla direzione di essa dei nuovi uomini, ma bisogna bensì enunciare delle nuove formule e dimostrarne la vitalità, bisogna creare dei nuovi istituti ed imprimere loro un progressivo e convincente impulso.

Il suo atto di forza del 1926 e la relativa violenta presa di possesso del governo, fu del resto nutrito unicamente di queste aspirazioni e volle significare non tanto conquista del potere, quanto liberazione, difesa dello stato dai continui ricatti e dalle incessanti pressioni dei partiti politici, ristabilimento e garanzia di una nuova armonia lavorativa e produttiva fra i tre elementi esponenti la nazione: Presidente della Repubblica, Governo e Parlamento. Non bisogna dimenticare infatti che per spirito ribelle d'antico agi a ore, Pilsudski era, d'istinto, ostile a tutte le forme d'imposizione, e vedremo quindi che tentò poi sempre — prima di adottare una qualunque decisione — d'iniettarla e farla assimilare alla coscienza popolare, così da poter impostare praticamente il problema soltanto quando già l'opinione pubblica si era convinta della sua ineluttabilità e della sua giustezza. Il suo leggendario prestigio, l'aureola di gloria che lo circondavano, ebbero sempre gran gioco e peso in questo senso, ed il paese non mancò mai di seguire rapidamente lo slancio che egli intendeva imprimergli.

Naturalmente ciò non togli che Pilsudski fosse un convinto assertore ed un classico apostolo dei regimi a carattere autoritario e forte, organizzati con metodo ed ispirati al bene collettivo. Troppe e vive erano nel suo animo e nel suo ricordo le esperienze e le delusioni di uomo di parte. Egli avrebbe quindi voluto che lo Stato potesse essere, e fosse, diretto come una specie di grande azienda industriale, con la netta suddivisione del lavoro, con la disciplina volontaria e cointeressata, con il rendimento progressivo ed il funzionamento quasi automatico d'ogni ufficio e sezione; il tutto, agli ordini di un capo cosciente e competente, al quale e nulla potesse sfuggire del grande problema di coordinamento. In

proposito egli amava affermare che il genio dell'uomo di stato non è altro in fondo che una spiccata capacità d'attenzione costante ed un istintivo potere di concatenare organicamente tutti i particolari registrati.

Le sue concezioni politiche non derivavano né si appoggiavano del resto a nessuna scuola o dottrina particolare, servendosi soltanto a scopo dimostrativo e con preferenza, dell'esempio fascista, soprattutto per quel che riguardava la separazione dei poteri e le funzioni dello Stato.

Il grande piano di riforma politica, sognato e tracciato dal Maresciallo Pilsudski, non riflette infatti il campo economico né quello sociale, ma concerne soprattutto, se non unicamente, questi problemi, tendendo a stroncare definitivamente ogni possibilità che lo Stato si possa confondere con i partiti politici, proponendosi d'impedire che le fazioni possano realizzare delle combinazioni a loro stretto beneficio, o peggio allo scopo d'impedire l'esistenza di un qualunque governo, che sorgesse all'infuori delle loro file e delle loro influenze.

„Bisogna — affermava il grande Maresciallo — separare gli strumenti del potere in modo che i tre motori della centrale politica del paese, non possano intralciarsi reciprocamente: bisogna che ognuno di essi possa agire responsabilmente e liberamente nel proprio settore. Si renda perciò al Parlamento la sua funzione puramente legislativa, mettendolo nel contempo nell'impossibilità di terrorizzare il potere esecutivo. La mentalità faziosa, il gusto degli intrighi di corridoio, l'abitudine alle combinazioni di parte, deve assolutamente sparire in un paese che voglia veramente rinnovarsi e progredire. Come ogni altra istituzione umana, anche il parlamento ed il senato devono avere un limite di privilegi, mentre coloro che sono chiamati a governare devono non solo vedersi attribuito un più vasto campo di poteri, ma anche un maggior peso di responsabilità, non più scaricabile su assemblee anonime ed inafferrabili. Con il regime democratico parlamentare è un fatto incontestabile che un ministro per assumere un qualunque dicastero, non deve affatto dimostrare qualche competenza o qualche preparazione, ma assai più esser dotato: a) di un particolare talento oratorio enfatico, b) del dono degli intrighi, c) della qualità di sapersi sempre mettere al servizio del partito politico più forte. Ora in questo lavoro parolaio ed ancillare, che in verità non dovrebbe aver nulla a che vedere con le funzioni a cui è stato chiamato, un ministro in carica perde generalmente la massima parte delle sue ore e delle sue forze, così che alle sue vere mansioni non può accordare quotidianamente che una scarsa mezz'ora, aumentabile soltanto nei periodi in cui parlamento e senato si trovino in vacanza. E in effetto soltanto quando queste cosiddette assemblee rappresentative, sono sprangate e deserte, il governo può realmente prender contatto e conoscenza dei vari problemi nazionali, divenendo temporaneamente, responsabile delle sue azioni e della loro soluzione.

Quanto alla funzione di capo dello stato, bisogna che ognuno si convinca che la sua mansione principale è quella di regolare il funzionamento dello stato e non soltanto quella di rappresentarlo nelle cerimonie ufficiali. Il Presiden e della Repubblica, in quanto supremo magistrato della nazione, deve aver il compito ed i mezzi di mantenere l'equilibrio e l'armonia tra il popolo e lo stato, a dispetto d'ogni partito politico e d'ogni interesse par-

ticolare. Per giungere a questo potenziamento delle sue funzioni, il capo dello stato deve godere di precisi e diretti poteri su ognuno dei ministri in carica, come sulle assemblee del parlamento e del senato; deve potere, non soltanto sciogliere — ove ne ritenga la necessità — l'una e l'altra di queste istituzioni, ma anche costituire e scegliere i membri del governo, senza sottomettersi ad alcuna pressione o condizione dei partiti politici. Il governo in carica ed il Presidente della Repubblica devono infatti assolutamente essere sottratti alle influenze parlamentari, se veramente si vuole lavorare per il bene collettivo e non per quello di questa o quella parte della popolazione".

* * *

Durante tutta la sua esistenza sia come agitatore che come esiliato, organizzatore, comandante, diplomatico, dittatore ed ispiratore, il Maresciallo Pilsudski venne sempre definito, dall'acromedia sarda, quale una volontà ed un carattere misteriosi, sia perchè egli amava affidare compiti senza mai spiegare come dovevano esser assolti, sia perchè spesso sembrava che non si curasse affatto delle contraddizioni e degli ostacoli che le sue direttive creavano, apparentemente, alla sua stessa opera. In effetto però, ogni volta poi tutti rimanevano sorpresi della intima concatenazione che legava ogni sua iniziativa ed ogni suo ordine; concatenazione che lui solo aveva prevista e realizzata, con tenacia e precisione schive d'ogni compromesso od accomodamento.

Vediamo così che nel primo periodo dell'indipendenza, dal 1918 al 1922, il Maresciallo Pilsudski, convinto che quando si fa la guerra all'esterno è indispensabile che all'interno regni la pace, egli fu il primo a proclamare il disarmo degli spi-

riti costituendo spontaneamente un governo di coalizine. Per quanto le sue concezioni sulle necessità dello Stato fossero già allora nettamente antiparlamentari e soprattutto antiparlamentarie egli applica un'amnistia generale anche nei confronti dei suoi più accaniti avversari di parte, tentando di utilizzare ai servizi della Patria ricostituita, tutti gli elementi senza eccezione e senza differenze né d'origine né d'idea. Per realizzare una tale unione, si rassegna ad ogni inconveniente, si piega a tutte le forme, pretendendo soltanto che i partiti ed il parlamento non tentino d'immischiarsi nella condotta della guerra. Concessione ed esperimento di libertà quindi al Sejm per l'elaborazione della costituzione, libertà in materia finanziaria, libertà per le leggi sociali, libertà nell'organizzazione amministrativa. La lotta più importante ferveva infatti in quel periodo su tre fronti, contro i Sovieti, la Lituania e la Cecoslovacchia, e per quanto l'assemblea legislativa fosse in maggioranza favorevole a remissive trattative di pace con le armate di Mosca che eran giunte fin sotto le mura di Varsavia, pure Pilsudski non vuol rompere la tregua interna, e si limita, approfittando della sua situazione di Capo dello Stato e di Comandante supremo dell'armata, a manovrare in modo da ributtare con le armi i bolscevichi al di là delle loro frontiere, rivendicando i suoi diritti ed i suoi doveri di fondatore della Patria rinata.

Il trionfo, ottenuto, unicamente per volontà e capacità di Pilsudski, contro tutti i nemici esterni non vale però a portare l'accordo e l'unione che sarebbero indispensabili all'interno, che anzi appena conclusa la pace ecco la mascherata dei gabinetti riprendere a ritmo vertiginoso, ecco i ministri, i partiti, i funzionari succedersi e sostituirsi al potere ecco gli appetiti personali, i rancori privati, le



ambizioni, i nepotismi le angherie invadere ogni attività nazionale, senza che nessuna legge o potere riuscisse o tentasse porvi argine. Era il trionfo delle pure teorie democratiche l'infezione individualistica che si abbatteva sul paese come un ciclone distruttore.

Il Maresciallo Pilsudski, deluso, amareggiato, stanco, tenta di opporsi con la sua parola, denunciando i pericoli a cui va incontro il paese, ma vedendo che il parlamento e l'opinione pubblica non intendono dargli ascolto, anzi lo sospettano di manie dittatoriali, si dimette da capo dello stato e da comandante dell'armata e decide di ritirarsi a vita privata. La sua decisione è gravissima e sembra a molti un atto di abbandono non solo della lotta ma anche della sua creatura, ma in effetto non è altro che un nuovo ragionato calcolo fatto per un domani migliore. Il fondatore dello Stato ritiene infatti che dopo un sì lungo e doloroso periodo di servitù straniera, il popolo polacco ha il diritto ed il dovere di sperimentare non soltanto i suoi uomini, ma anche le teorie dei suoi partiti politici, mettendo liberamente alla prova questi e quelle. La sua volontaria uscita dalla ribalta politica avviene quindi non per sfiducia verso se stesso o per impotenza a reagire, ma per generosità verso i suoi compatriotti e per permettere che la vita collettiva compia tutte le sue esperienze senza esser limitata dalla personalità o dal prestigio di un capo anche soltanto morale.

Per tre anni, dal maggio 1923 al maggio 1926, il Maresciallo Pilsudski si esilia di sua spontanea volontà in una casa di campagna a un centinaio di chilometri dalla Capitale, dedicandosi alla famiglia, agli studi militari, agli scacchi ed al giardinaggio. Durante tutto questo periodo egli — usando violenza al suo stesso carattere ed alla sua mentalità — si forza a seguire quale spettatore ogni vicenda della vita nazionale, facendo passare all'Università di Wilno la stessa pensione che la Patria gli aveva decretato e limitandosi, di tanto in tanto, ad esprimere, attraverso articoli ed interviste, i suoi particolari punti di vista sulle questioni militari in corso, ammonendo sempre che la politica non doveva entrare a nessun costo nell'esercito. Egli vede con profondo dolore che nel paese le cose vanno di male in peggio, che l'organizzazione dello Stato affidata ai partiti politici non fa un passo avanti, che le finanze nazionali sono in rovina, che le amministrazioni locali non riescono a sistemarsi, che l'ordine sociale crolla progressivamente, vede che la situazione generale si fa sempre più aleatoria e preoccupante, ma, con eroico sangue freddo, attende e tace, ripetendo ai suoi fedeli che l'invocano, che il popolo deve maturarsi attraverso la sofferenza, che i cittadini devono convincersi essi stessi, attraverso l'evidenza delle cose, della necessità d'avere un governo che governi.

Finalmente, nel maggio 1926, quando già nei cuori di tutti incominciava a nascere lo scoraggiamento e la sfiducia, ecco verificarsi il fatto che decide il Maresciallo Pilsudski ad uscire dal riserbo e dall'inazione che si era imposta: due compagnie di soldati, in servizio d'ordine durante una dimostrazione popolare a Cracovia, si lasciano infatti disarmare e passano dalla parte dei tumultuanti. L'episodio tradisce agli occhi di Pilsudski il sintomo più allarmante, cioè lo sfasciamento dell'esercito, ed egli decide immediatamente d'intervenire, anche con la forza, per salvare e ricostituire una seconda volta, lo stato polacco.

La „marcia su Varsavia“ viene rapidamente preparata e svolta con criteri nettamente militari cioè

di aperta conquista. Alla testa di duemila uomini e di uno squadrone di cavalleria, il Maresciallo Pilsudski, dopo una rapida ed improvvisa manovra di avvicinamento, occupa uno dei ponti sulla Vistola, e si appresta ad entrare in città, quand'ecco che lo stesso Presidente della Repubblica, gli si fa incontro pregandolo di volerlo ascoltare. Il colloquio tra l'uomo che incarna tutte le glorie e tutte le leggende della Polonia risorta e quello che rappresenta il potere costituito ma in sfacelo, è drammatico elapidario.

— „Maresciallo — dice con voce tremante Wojciechowski — la Repubblica non abdiccherà mai dinanzi a dei ribelli. Ritirate le vostre truppe.“

— „Caro Presidente — risponde Pilsudski con aria cruciata — niente di più facile. Che il governo in carica presenti le dimissioni e che lo Stato sia affidato a degli uomini degni e capaci di guidarlo, e noi ci ritiriamo subito.“

— „Ma questo è impossibile. Il gabinetto attuale gode della maggioranza parlamentare ed è quindi coperto della legalità. Io vi torno a pregare di ritirarvi.“



S. E. Il Nunzio Mons Achille Ratti e il Maresciallo Pilsudski

Il Maresciallo Pilsudski, riflette per un attimo, aggrottando le folte ciglia, e poi dichiara:

„Benissimo. Se il numero e le opinioni degli incoscienti, riusciti chissà con quali mezzi a farsi eleggere in Parlamento, sono più importanti della tutela degli interessi nazionali, saprò agire di conseguenza; occuperò Varsavia e li obbligherò alla ragione.“

Il dado era tratto: poche ore dopo su tutta la città scrosciava il lugubre crepitio delle fucilate e delle mitragliatrici. La lotta, per quanto cruenta, è rapida e decisiva: i reggimenti passano uno dopo l'altro agli ordini del Comandante, il popolo l'accoglie come un liberatore e due giorni dopo Pilsudski prende dimora al Belvedere, affidando il governo a persona di sua fiducia. Per sé il Maresciallo non vuole nulla, rifiuta la Presidenza della Repubblica che gli vien offerta, da quello stesso parlamento che l'aveva combattuto, rifiuta la direzione del nuovo gabinetto, limitandosi ad assumere il dicastero della guerra.

Nell'assemblea legislativa egli non ha nessun gruppo che rappresenti il suo regime ed il governo che costituisce si basa unicamente sull'autorità e sul prestigio del suo nome. Pilsudski non se ne preoccupa però, chè, secondo la sua convinzione, il governare una nazione si divide in due tempi ed in due compiti: l'uno tecnico di comando, e l'altro

educativo di disciplina. E mentre per il primo evidentemente non esiste possibilità d'indugio data la situazione, per il secondo egli conta e fida soprattutto nella collaborazione del tempo e... dei suoi avversari.

Ecco così il regime pilsudskiano sorgere ed agire con due metodi e due criteri che disorientano gli osservatori lontani per la loro intima differenza e spesso per le loro esteriori contraddizioni. Nel campo tecnico, il Maresciallo procede infatti con mano forte dittatoriale, senza risparmiare nessuno, alla creazione di un'ossatura amministrativa e direttiva del paese, distaccando, comandati alle varie funzioni i suoi ex-ufficiali che già aveva sperimentati sui campi di battaglia e che anche senza vantare particolari tradizioni politiche, gli davano la massima garanzia di amare e di voler servire unicamente la nazione. Al primo momento quest'improvvisa immissione di soldati nell'organismo dello stato, ricorda e fa temere un pò, un'occupazione militare, ma l'impressione è cancellata immediatamente dal fervore delle opere e dalle capacità di governo che questi ex-combattenti dimostrano in tutti i settori ed in tutte le iniziative.

Nel campo educativo, il Maresciallo applica metodi completamente opposti, che si ricollegano alle sue origini d'agitatore popolare: lascia infatti aperto il Parlamento, sdegnando perfino di convocare nuove elezioni, perchè lo considera un innocuo sfogo alle nefitiche passioni che avevano avvelenata l'opinione pubblica, lascia vivere tutti i partiti politici, giudicandoli impotenti a creargli qualsiasi imbarazzo, lascia libera la stampa divertendosi quasi alle sue intemperanze, ed attende senza impazienze che il paese ne tocchi con mano l'incapacità e gli errori. Egli intende così significare non soltanto un portentoso, „me ne fregghismo“ verso quelle manifestazioni che già erano considerate determinanti nelle vicende dello Stato, ma vuole anche realizzare l'inverso di quello che generalmente avviene negli altri regimi, e cioè non cercare nè chiedere consensi anticipati, ma fidare e regolarsi sugli appoggi e le approvazioni che provocheranno i fatti.

Alle elezioni convocate nel 1928, i candidati parlamentari pilsudskiani conquistano infatti un centinaio di posti ed a quelle del 1930, cioè quattro anni dopo la presa di possesso del potere, il blocco governativo diventa finalmente e per la prima volta maggioranza, aumentando fino a 250 rappresentanti. Per questo estremamente difficile, se non pericoloso, perchè la politica del governo si svolgeva su due ritmi, apparentemente illogici ma praticamente poli-

ticamente forse inevitabili. Pilsudski, giganteggia anche in questi anni con le qualità del genio politico, destreggiandosi fra ogni ostacolo, alternando la maniera forte con la persuasione, dominando sempre, senza un attimo d'indecisione, gli uomini e gli eventi. Nel 1930, con la conquista della maggioranza in parlamento ed in senato, il paradosso legale del regime pilsudskiano comunque si chiude, ed il Maresciallo può affidare interamente il problema interno ai suoi uomini, considerandolo ormai se non risolto almeno avviato sulla giusta strada. Egli, d'ora in poi si limiterà a regolare una progressiva selezione tra i dirigenti chiamati alla responsabilità del potere, mettendoli successivamente alla prova, così da poter creare una specie di stato maggiore d'uomini politici del regime, al quale lascerà la più grande libertà d'azione in ogni campo. E così si afformano i vari Slawek, Prystor, Beck, Jędrzejewicz Kozłowski, Car, Miedziński, Matuszewski, Świtalski, così si formano i quadri di quella nuova classe dirigente che dovrà garantire il paese da ogni avventura o sbandamento.

Il Maresciallo Pilsudski, nell'ultimo periodo della sua vita, non si occuperà infatti che di riflesso di politica interna, limitandosi ad approvare od a respingere quello che il suo governo gli proporrà, accontentandosi di sorvegliare che della sua grande opera e dei principi che l'ispirano, nulla venga guastato od abbia ad esser trascurato. In quest'opera, egli conta del resto, sulla cordiale e devota collaborazione del Presidente della Repubblica, Mościcki, chiarissima figura di scienziato e di gentiluomo, che stando al di sopra ed al di fuori d'ogni partito o tendenza, impersona la migliore garanzia per lo Stato.

Quando la morte inesorabile vuol ghermirlo, il Maresciallo Pilsudski chiude così la sua giornata in perfetta letizia, avendo dinanzi a sé l'evidenza

della gloriosa e saldisima opera compiuta, ed il Vescovo Militare Gawlina, porta salutarlo prima del suo ultimo viaggio, con queste altissime parole: „Egli aveva speso ogni istante ed ogni energia della sua esistenza per la causa della giustizia e per il bene della Patria. Egli era non soltanto un cuore d'acciaio ed una mente di fiamma, ma godeva anche della benevolenza divina, che l'aveva segnato dalle stigmate della grandezza e del genio“.

Certo Giuseppe Pilsudski, Uomo di Stato, oggi morto, oltre a leggenda per le anime è diventato ormai materia prima per le opere, oltre a nostalgia per i cuori è diventato forma per lo Stato, oltre a passione per le menti è diventato orgoglio e simbolo per la razza e per la Patria polacca.



Zatarg włosko-abisyński

Zatarg włosko-abisyński od szeregu miesięcy skupia na sobie uwagę zarówno czynników politycznych jak i szerokiego ogółu. By zrozumieć go należycie i ocenić w sposób właściwy akcję Italji trzeba przejść do porządku dziennego nad obiekcjami natury uczuciowej, silnie zaznaczających się w stanowisku znacznej części opinji polskiej, i sięgnąć wstecz do genezy konfliktu.

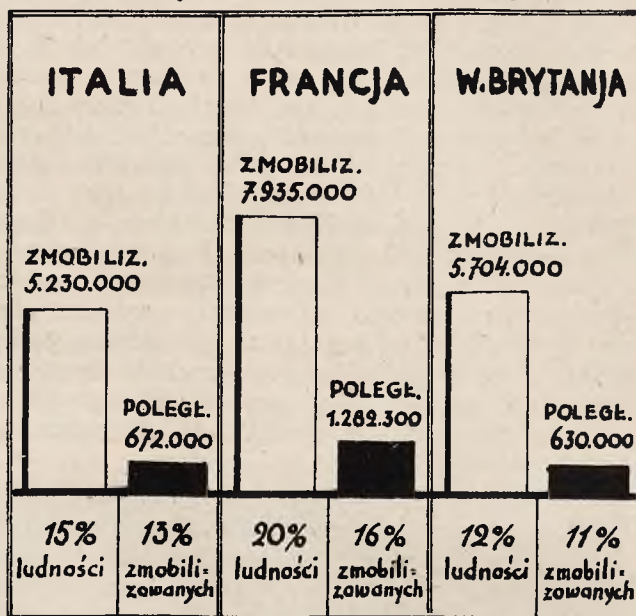
Stosunki włosko-etjopskie datują się od drugiej połowy XIX w. Mowa tu rzecz prosta o stosunkach między królestwem Italji a cesarstwem Etjopji. Trzeba stwierdzić odrazu, że zainteresowanie sprawami afrykańskimi nie było wielkie w zjednoczonej Italji. Pierwsza jej posiadłość Assab w Eryteri była wynikiem akcji towarzystwa określonego „Rubattino”. W sprawy wschodnio-afrykańskie wciągnęła ją Anglja. Było to w latach 80 ubiegłego stulecia. Trudności z jakimi walczyć musiał Egipt i W. Brytania w związku z coraz bardziej rozszerzającym się powstaniem Mahdiego w Sudanie, zmusiły tę ostatnią do znalezienia sobie sprzymierzeńca w osobie Italji, która w 1885 zajmuje Massauę i kładzie fundamenty pod budowę kolonji Erytreji. Jednocześnie automatycznie wchodzi w stosunki z sąsiednią Abisynją, zajęta wewnętrznymi walkami między koroną a wielkimi wasalami. Jednym z nich był Menelik król Scioa. W walce z negusem negesti Johannesem szukał oparcia w Italji, która nie omieszkła wykorzystać okazji i stworzyć sobie w ten sposób bazę do dalszej penetracji w głąb sąsiedniego państwa.

Jednakże rezultaty tej polityki okazały się rychło jak najfatalniejsze. Menelik, człowiek wybitny i uzdolniony i obdarzony wielką przebiegłością właściwą ludowi amaryckiemu, umiał tak wykorzystać sytuację, że po śmierci cesarza Johanna który poległ w walce z Mahdytami sam stał się królem królów. Italja mająca dużo słuszych powodów do skarg na Johanna i na lokalnych władców abisyńskich zaczęła czynnie interesować się polityką afrykańską. Wymordowanie misji Bancaniego, wymordowanie oddziału włoskiego w Dogali, prowokacyjna postawa abisyńczyków wobec kolonji Erytrejskiej, skłoniły Rzym do wysłania większych oddziałów wojska do Afryki, pod dowództwem gen. San Marzano.

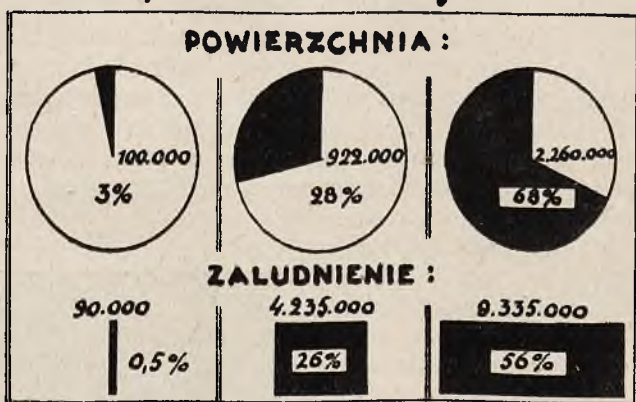
Johannes wyruszył przeciwko niemu z licznymi zastępami swych wojowników, ale nie odważył się zaatakować pozycji włoskich i zagrożony na tyłach dwuznaczną polityką Menelika i postępowaniem Mahdystów, ruszył przeciwko tym ostatnim i poniósł śmierć w wojnie z nimi.

Na tron wstąpił po nim Menelik z pomocą włoską. By zacieśnić stosunki z nowym władcą i rozszerzyć swe wpływy w Afryce wschodniej, Italja podpisała z nim traktat w Ucciali, którego najważniejszy punkt mówił iż Menelik będzie posługiwał się w stosunkach z obcymi państwami dyplomacją włoską. Dopóki nie czuł się zupełnie ugruntowanym na tronie, nowy negus negesti starał się o utrzymanie dobrych stosunków z Italją, która objęła protektorat nad Abisynją, interpretując w ten sposób wyżej wymieniony paragraf traktatu w Ucciali. Jednakże już wtedy Menelik myślał, o tem, jakby uwolnić się z niewygodnych zobowiązań. Skoro tylko sytuacja wewnętrzna pozwoliła mu na to, odsłonił swe

Udział Italji we wspólnym zwycięstwie...



.... i podział kolonij



karty. Traktat w Ucciali był redagowany w dwóch językach: amaryckim i francuskim. Wersja amarycka głosiła, że Menelik może posługiwać się dyplomacją włoską w stosunkach z zagranicą, ale bynajmniej nie jest obowiązany czynić to zawsze. Na tem tle wybuchł konflikt z Italją. Nie było to bynajmniej jedyny punkt zatargu. Drugim i ważnym powodem była penetracja włoska w Tigré na pograniczu Erytrei. Wobec braku ustalonej granicy włosi zajęli cały szereg miejscowości, między innymi Aduę. Nie spotykano się to początkowo z żadnym sprzeciwem ze strony rządu cesarskiego. Spowodowało natomiast konflikt z Rasem Tigré. Menelik uznawszy, iż nadszedł moment do rozgrywki z Italją, ruszył ze swymi wojskami na pomoc Rasowi. Doszło do bitwy pod Aduą w 1896 r., której geneza i przebieg są zbyt znane by omawiać je tu szerzej.

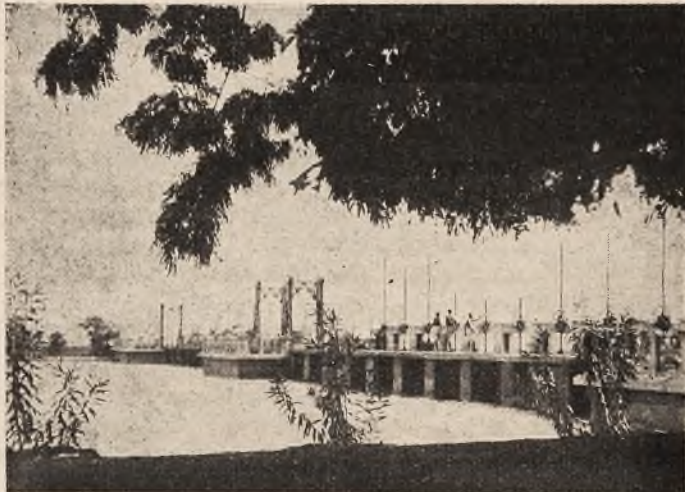
Adua jest punktem zwrotnym w historii stosunków włosko-etjopskich. Rzym wyrzekł się wszelkiej polityki zaborczej, przekreślił traktat w Ucciali i panowanie swe ograniczył do Erytrei i Somali. Menelik ze swej strony pamiętając o tem, ile trudów kosztowało go zwycięstwo nad Italją nie chciał prowokować jej by zbytnio nie przeciągać struny. Tembardziej, że uwaga jego skierowała się w inne

strony, w kierunku kraju Galla, który został podbity w 1897 roku, później w kierunku Oga-denu i Dankalji. Wyrzekł się więc myśli podboju Erytrei, tak jak Italia zrezygnowała z podboju Abisynji, mimo, iż według zdania kompetentnych czynników, było to zupełnie możliwe nawet po klęsce pod Aduą. Rozpoczął się okres pokojowego współżycia w czasie którego Italia wyraźnie podkreślała swe pokojowe intencje. I tak umowy w 1900, 1902 r. uregulowały granicę między Tigré a Erytreą. W 1906 r. Ferdinando Martini gubernator Erytrei przybył z oficjalną wizytą do Adis Abeby, w czasie której zawarto szereg umów handlowych. W 1908 r. podpisano umowę o rozgraniczeniu Somali i Abisynji.

Jednakże lata względnej harmonii skończyły się szybko. Powodów po temu było sporo. Przedewszystkiem akcja państw europejskich, a zwłaszcza Anglii, Francji i Rosji, podsycająca nieufność i wrogię ustosunkowanie się abisyńczyków do europejczyków, a zwłaszcza włochów. Dalej ustawiczne zatargi graniczne wywołały niepokój, i starcia, przyczem zaznaczyć należy, że stroną atakującą byli zawsze abisyńczycy.

Poważne komplikacje zaszły podczas wielkiej wojny. Po śmierci Menelika na tron etjopski wstąpił Ligg Jassu, siostrzeniec zmarłego. Ojciec nowego cesarza Ras Micael nawrócony muzułmanin uzyskał wpływy duże na sprawy państwa co wywołało niechęć wśród dawnych współpracowników Menelika. Pozatem wybryki Ligga Jassu i jego sympatje mahometańskie, jeszcze bardziej skomplikowały sytuację. Nowy cesarz szukał oparcia w Turcji i mocarstwach centralnych. Zmusiło to państwa Enten-

sprzecznie interesujący. Wychowany przez lazarystę francuskiego, rozumie znaczenie kultury europejskiej i jej znaczenie dla rozwoju dalszego imperjum etjopskiego. Zdawał sobie dokładnie sprawę z zacofania w jakim znajdowała się jego ojczyzna i z konieczności zaradzenia temu. Ażeby



Tama w Webbi Szebeli (Somalja włoska)

zrozumieć należycie jego rolę, trzeba sobie uprzytomnić czem była Etjopja gdy Zeuditu wstępowała na tron.

Krótkie rządy Ligga Jassu wystarczyły, by poważnie nadweryżyć dzieło Menelika. Wytworzona dzięki tym stosunkom anarchja sprzyjała odrodzeniu potęgi wielkich feudalów i osłabieniu autorytetu rządu centralnego. Wielcy rasowie, jak Ras Cassa Darghie, Ras Gugsza Olie, Ras Hailu Taclehaimanot i kilku innych, przybierają postawę groźną dla korony. Drugim motywem zamętu, wewnętrznego jest walka tradycjonalistów z postępowcami, tzn. młodo-etjopami. Pierwsi są to doradcy cesarzowej, dawni wielcy feudalowie, słowem ci wszyscy, którzy chcą utrzymać niezmienny ustrój polityczny i społeczny kraju i którzy w konsekwencji wypowiadają się przeciwko reformom przeprowadzanym lub planowanym przez obecnego cesarza.

Zupełnie inaczej przedstawia się oblicze drugiej grupy. Składa się ona z ludzi przeważnie młodych, niskiego pochodzenia, którzy studjowali zagranicą. Studja te przeważnie nieukończone, dały im praktyczną znajomość języka europejskiego i przyswojenie sobie niektórych zewnętrznych form życia europejskiego. Jednakże prawdziwej kultury europejskiej nie zglebili oni należycie i po powrocie do Abisynji, zwykle okazywało się, że młodzi etjopowie przywiezili tylko trzy rzeczy, ksenofobję daleko posuniętą, przeświadczenie o swej wyższości nad innymi, oraz pogardę dla istniejącego stanu rzeczy. Ludzie ci przeważnie nie znają przeszłości i kultury Abisynji, lub znajdują z niedokładnych podręczników przeważnie angielskich. O stanie ich kultury mogą świadczyć liczne błędy historyczne i przekręcanie faktów. Np. prasa etjopska pozostająca pod kierunkiem progresistów ogłasza poezje w 1932 r., m. in. ukazał się w oficjalnej drukarni cesarskiej utwór anonimowego autora ukrywającego się pod pseudonimem „Etjopczyk“ będący ordynarnym stemkiem inwektyw na europejczyków i biadań nad upośledzeniem Abisynji. Fakt ten bynajmniej nie jest odosobniczy i świadczy o niskim poziomie elity intelektualnej abisyńskiej. Inny znów przedstawiciel inteligencji młodo-etjopskiej Aleca Taia w swej



Budowa dróg na nowo zdobytych terytorjach

ty a przedewszystkiem Italję do wysłania silnych oddziałów wojskowych do Afryki wschodniej. Zdawało się, że wojna między temi państwami a rządem etjopskim jest niunikniona, i w ostatniej chwili udało się uniknąć jej. Nastąpił bowiem w Adis Abebie zamach stanu, Ligg Jassu został obalony 27 września 1916 r., a córka Menelika Zeuditu obwołana cesarżową a następcą tronu i namiestnikiem cesarzowej Ras Tafari Makonnen jej kuzyn.

Ten ostatni stał się wkrótce osiłą rządów w Adis Abebie. Przedstawia on typ człowieka bez-

przedmowie do historii Abisynji zaznacza, że w swych pracach uwzględnił dzieła innych badaczy, a przede wszystkim prof. Guidi, prof. Homera, prof. Herodota i prof. Littmanna. Fakt ów takich, świadczących o słabym przygotowaniu progresistów może nabycy cytować znacznie więcej.

Ludzie ci zajmują obecnie stanowiska przodujące, są ministrami, rządami prowincyj i t. p. Jak wygląda typ nowego ministra abisyńskiego z tej szkoły, przedstawił to w swej książce pisanej w 1929 r. p. Armandy „La désagréable partie de campagne”. Postać ministra robót publicznych A. o Fassika, mimo dużej dozy humoru i złośliwości, z jaką przedstawił ją pisarz francuski, jest niesłychanie żywą i odzwierciedla znakomicie niski stan intelektualny i moralny ministra, który zresztą w r. 1934 został usunięty z urzędu i skazany na więzienie za nadużycia finansowe i wybitnie złą konduktę moralną, rażącą nawet tak prymitywne społeczeństwo, jakim jest społeczeństwo abisyńskie.

Grupa ta, tj. postępowców przyczynia się do chaosu jaki panuje w Etyopji swą nieumiejętnością rządzenia, niezrozumieniem potrzeb państwa i programu cesarskiego, grupa ta, zniechęcona przez ludność, dzięki swaj arogancji i wyzyskowi uprawianemu na wielką skalę, podtrzymuje i potęguje wrodzoną ludom wschodnio-afrykańskim ksenofobię, która w konsekwencji prowadzi do zbrojnych zamętów z europejczykami kolonjami.

Niemniej ważną przyczyną zamętu wewnętrznego jest polityka cesarza. Już jako następca tronu rozpoczął on dzieło reform. Nie można odmówić słuszności poczynaniom Haile Selassie I, jak również trzeba uznać, że w przeciwieństwie do innych reformatorów, jak np. króla Amanullaha, zabrał się on do dzieła powoli z właściwą mu systematycznością i cierpliwością. Dzieło postępu musiało z konieczności



Dział kanalizacyjny w Somalji

obejmować dwie fazy, pierwsza usunięcie przeszkód i rozbitcie istniejącego ustroju, a więc część negatywna i druga pozytywna tj. budowa nowego porządku. Pierwszą część Negus wykonał, przy czym dał dowód umiarkowania, przebiegłości i umiejętności wykorzystania sytuacji. Obalił więc potęgę Rasów. W 1930 roku pokonał rasa Gugsu O. i w 1931 usunął rasa Hailu Taclehaimanot, w 1928 r. złamał potęgę partji konserwatywnej, grupującej się dookoła cesarskiej i po nieudanym zamachu stanu, ogłosił się cesarzem (wrzesień 1928) panującym z cesarską Zeuditu. Umiejętną polityką musiał za-

pewnie sobie lojalność rasa Cassa, władcy północnego Scioa. Jeżeli do tego dodamy, że Haile Selassie jest władcą Harraru i całego szeregu innych feudów, możemy śmiało powiedzieć, że zapewnił sobie rzeczywisty wpływ nad całą Abisynją.

Niemniej zręczna była polityka rządu cesarskiego w stosunku do kościoła koptyjskiego. Umiał on wyjednać od partjarchy aleksandryjskiego, głowy tego kościoła cały szereg koncesyj, korzystnych dla władzy świeckiej. A więc przede wszystkim metropolita (abuna) został jak dawniej wybrany z grona mnichów egipskich, ale dodano mu 5 biskupów etjopskich, którzy równoważą wpływy obcego metropolity. Poza to odebrano abunie cały szereg posiadłości, każąc mu zadowolnić się roczną rentą wyznaczoną przez rząd.

W rezultacie więc Ras Tafari potrafił nieszkodliwie znacznie wrogich mu czynników. W prowincjach zamiast niepodległych niemal zupełnie dy nastów lokalnych, umieścił swoje kreatury, zamiast abuny mogącego odgrywać czynną rolę polityczną jak to np. miało miejsce w 1916 roku, kiedy stanowisko metropolity zdecydowało o upadku Ligga Jassu, posadził na tronie biskupim oddaną sobie osobę.

Tak więc negatywna strona planu Haile Selassie powiodła się zupełnie. Lecz gdy przyszło do budowa nowego gmachu na ruinach starego, stała się widoczna cała tragedia cesarza i Abisynji. Filary dotychczasowego ustroju zostały obalone. Na miejscu dynastii lokalnych, posiadających duży autorytet wśród miejscowej ludności, przyszli wysłannicy cesarza, progresiści nienubiani przez ludność, nie znający stosunków danej prowincji i nie mający dostatecznych środków finansowych i militarnych do utrzymania porządku. Rezultatem tego stały się liczne napady i ustawiczny bandytyzm paraliżujący życie prowincji i pasy pogranicznego kolonii europejskich. Autorytet korony mimo całego szeregu zwycięstw pozostał umniejszony choćby przez politykę Rasa Tafari, gdyż jako regent królestwa prowadził on walkę z cesarską umniejszając jej prawa. To samo oczywiście można powiedzieć o hierarchii kościelnej.

Tak więc w decydującym momencie zabrakło królowi królów oparcia, został sam. Partja, która go popierała, partja, która wyszła zwycięsko z walk z konserwatystami nie była zdolna zrozumieć programu cesarza, programu znacznie wykraczającego poza jej mentalność i nie miała dostatecznego przygotowania dla wprowadzenia w czyn tego programu.

Rezultatem tego stanu rzeczy była anarchja i niezadowolenie wewnętrzne. Do tych trudności przyłączyły się komplikacje natury zewnętrznej. O ile chodzi o Italię, starała się ona nie utrudniać dzieła Negusa. Dowodem pokojowych intencji ze strony Rzymu był traktat w 1928 r., pierwszy i pierwszy, jaki zawarła Etyopja z mocarstwami Europejskimi, konwencja ekonomiczna, dająca Abisynji wolną strefę w porcie Assab w Erytreji, wizyta ks. Abruzzów w Adis Abebie. Italja miała jeden cel na oku, pokojową penetrację; celem wyzyskania naturalnych bogactw kraju, co było niemożliwe bez pomocy kapitałów oraz inżynierów europejskiej. Jednakże dobra wola Italji napotkała na opór płynący z ksenofobji zarówno starej jak i młodej Etyopji. Mimo ustawicznych nalegań rząd cesarski nie podjął sprawy wytyczenia granicy w Somalji, która to sprawa ciągnie się już od 1908 r. napotykać na ustawiczną złą wolę abisyńczyków. Tak samo konwencja ekonomiczna pozostała mar-

twą literą. Włochy zażądały wybudowania szosy z Dessie do granicy erytrejskiej, by połączyć Assab z centrami kraju umożliwić Abisynji efektowne korzystanie z portu. Opór ze strony sfer abisyńskich sprawił, że konwencja pozostała do dziś dnia niewykonaną. Właściwym sobie sposobem abisyńscy umieli sprawę tak przeciągnąć, znajdując coraz to nowe powody do gry na zwłokę.

Omawiając przyczyny konfliktu włosko-abisyńskiego stwierdziliśmy, że należy szukać ich w anarchii wewnętrznej państwa w intrygach niektórych mocarstw europejskich i wreszcie w antyeuropejskim a specjalnie antywłoskim nastawieniu mentalności abisyńskiej. Ta ostatnia sprawiła, że w 1916 r. Ligg Jassu wydał rozkaz Rasowi Mangascia zaatakowania Erytreji, ta ostatnia spowodowała zbrojenia, które nadwerężają finanse cesarstwa Etjopji, a których ostrze wymierzone jest przeciw Italji.

Tym stanem umysłów w Etjopji należy wytłumaczyć sobie ustawiczne zatargi graniczne, niespełnianie przyjętych zobowiązań, popieranie wrogich

włochom elementów miejscowych (np. sultana Mi-giurtiny zbuntowanego przeciw Italji) i agresywne zamiary nowej Etjopji.

Początkowo maskowane, ostatnio wystąpiły brutalnie na jaw w wypadkach napadu na konsulat w Gondar, na posterunki w Ual-Ual i Afdub. Wypadki te wykraczają poza granice chronicznych incydentów lokalnych, ze względu na rozmiar i udział w nich oficjalnych czynników jak policji i wojska regularnego abisyńskiego.

Wypadki te zaalarmowały Italję i zmusiły ją do przedsięwzięcia koniecznych środków ostrożności dla ochrony swych interesów zagrożonych niepokojącą postawą Abisynji.

Reasumując możemy więc stwierdzić, że głębszej przyczyny zatargu między Italją i Abisynją należy szukać w anarchii państwa Negusa, w ksenofobji podsycanej przez nacjonalizm neoabisyński, konsekwencją której jest ustawiczny stan wojenny panujący na pograniczu włosko-abisyńskim.

Kalkst Morawski



Ochotnicy arabscy w szeregach „Czarnych koszul”.

System korporacyjny

System korporacyjny, usiłujący przybrać formy konstytucyjne, a nawet stać się właściwą konstytucją Państwa, kryje w sobie dwa punkty widzenia, pozostające z sobą w ścisłym związku; punkt widzenia społeczny oraz punkt widzenia gospodarczy.

W tym podwójnym charakterze, odpowiadającym podwójnym jego funkcjom, system korporacyjny zetknął się z obecnym życiem gospodarczym, maconem przez różnorodne czynniki, które spracowują się do następujących trzech punktów:

- 1) rywalizacja gospodarcza pomiędzy państwami,
- 2) przejawy, pozostające w sprzeczności z wolną konkurencją,
- 3) częste zjawianie się kryzysów cyklicznych oraz przebieg obecnego kryzysu, nie będących z tego powodu kryzysami cyklicznymi, lecz wywołującymi poważne zaburzenia w systemie gospodarczym.

W związku z tym stanem rzeczy czynione są obecnie wszelakie eksperymenty, z których wymienimy: rosyjski komunizm; interwencjonizm Roosevelta w St. Zjedn. oraz imperjalizm polityczny i gospodarczy Japonii.

Co się tyczy Italji, nowe konieczności natury gospodarczej i społecznej znalazły w całej rozciągłości zrozumienie w umysłowości Mussolinięgo już w r. 1919, co wynika z pierwszego programu konstytucyjnego Związków Walki (Fasci di Combattimento). Dziś Italja może powiedzieć, że wraz z ostatnią ustawą o Korporacjach z dnia 5 lutego 1934 r. całkowicie wypełniła swój program ustawodawczy i w sposób zdecydowany weszła w okres wykonania integralnego doświadczenia korporacyjnego.

Dla Mussolinięgo zagadnienie społeczne stanowi kwestję zasadniczą w życiu narodów. Początkowe koncepcje polityczne Szefa Rządu Italskiego potwierdziły to w sensie następującym: że najardziej żywotna walka, znamienna cywilizację współczesną, oraz przyszłość konstytucji prawnej i politycznej państw zależy od wyniku, jaki przyniesie walka klas.

Dla ostatecznego rozwiązania walki klas konieczne było stworzenie nowej sytuacji oraz nadanie Państwu nowej postaci, umożliwienie podjęcia akcji w kierunku udzielania pomocy oraz zapewnieniaładu w interesie wszystkich grup społecznych. Istotnie, wyloniła się potrzeba wcielenia w rmy Państwa wszystkich klas społecznych, na zasadzie równości i współdziałania.

Institucje korporacyjne umożliwiły osiągnięcie pierwszych wyników: dzisiaj stosunki między pracodawcą i pracownikiem oparte są na planie korporacyjnym, t.j. na planie porozumienia.

Cele wyższe, jakim porządek ten pragnie służyć, zmierzają do osiągnięcia solidarności narodowej oraz spowodowania rozkwitu produkcji.

W ten sposób możemy ustalić następujące zasadnicze etapy przekształcenia się państwa liberalnego w państwo korporacyjne:

Nadewszystko dojście do władzy faszystów dało jako wynik ześrodkowanie się przedstawicielstwa mas robotniczych w syndykalizmie narodowym. Miało to miejsce w latach 1921—1924.

W dn. 3 kwietnia 1926 r. Izba Posłów uchwaliła ustawę, która uznaje prawo istnienia związków zawodowych t.j. syndykatów i przyznaje im prawo zawierania umów zbiorowych o pracę pomiędzy pracodawcami a robotnikami. Doniosła sprawa zatargów klasowych znajduje rozwiązanie w drodze pokojowej, bowiem rozwiązanie to posiada podkład prawny, nie zaś wynika z przemocy.

Z tego wypływa, że:

dla każdej kategorii robotników i pracodawców państwo uznaje istnienie *jednego* tylko syndykatu i jemu tylko *może być przyznane prawo do kowitego zastępowania interesów kategorii*, której on dotyczy. Z mocy tego prawa jest on uprawniony do zawierania zbiorowych umów o pracę i dlatego umowa zbiorowa, zawarta pomiędzy syndykatai uznanymi, posiada moc „erga-omnes“ i obowiązuje wszystkich, przez nie zastąpionych.

Prawne etapy, które umożliwiły osiągnięcie takiego układu stosunków, są następujące:

Ustawa początkowa z dn. 3 kwietnia 1926 r.

Karta pracy w r. 1927,

ustawy o korporacjach z r. 1933 i 1934.

Organy, będące tworamit tych ustaw oraz przez nie uznane, są następujące:

1. Związki syndykalne, połączone w grupy narodowe według głównych kategorii,

1. Centralny Komitet Korporacyjny oraz Narodowa Rada Korporacyjna,

3. Sądownictwo Pracy.

Zadania ich są następujące:

umowy zbiorowe o pracę —

opinie doradcze i próby pojednawcze —

orzeczenia w zakresie sądownictwa pracy.

Odnosnie do zadań na polu społecznym, ustroj ten pod względem prawnym jest całkowicie wykonany. Pozwala on na poszczególnych swoich odcinkach na zupełne ustalenie warunków pracy oraz na skuteczne likwidowania ewentualnych zatargów, wykazując, iż jego budowa oraz funkcjonowanie stanowią harmonijny wytwór geniuszu oraz łacińskiej i rzymskiej tradycji prawnej.

Nietylko płace, lecz i godziny oraz warunki pracy są normowane przez umowy zbiorowe. Międzynarodowa Konwencja, dotycząca 10-godzinnego dnia pracy, zaprojektowana przez Italję i uchwalona w Genewie, została obecnie zastosowana w całej Italji, pozwalając zatrudnić na tej podstawie w ciągu pierwszych dwóch miesięcy 152.700 robotników przemysłowych, 15.900 robotników rolnych 14.700 urzędników i pracowników handlowych oraz 960 pracowników bankowych. Do końca m. lutego r. b. przyjęto do pracy przeszło 200 tys. osób.

Przejdźmy teraz do spraw, dotyczących ustroju gospodarczego. Organami, powołanymi do normowania tego ustroju, są Korporacje, utworzone jak już powiedzieliśmy, ustawą z dn. 9 lutego 1934 r.

Wraz z powołaniem do życia korporacji została całkowicie urzeczywistniona najdonioślejsza deklaracja zasad korporacjonizmu italskiego: Karta Pracy. Jasne jest, że państwo faszystowskie jest państwem korporacyjnym. W przeciwnym razie byłoby ono po prostu tylko państwem autorytatywnym.

W stosunku do korporacji syndykat stanowi komórkę twórczą, w rzeczywistości korporacja nie jest niczem innym, jak tylko zespoleniem przedstawicieli grup gospodarczych, które dla czynności analogicznych, przez nie wykonywanych mogą łączyć się z sobą celem rozwiązywania wspólnych zadań oraz osiągania wspólnych celów. Aby jednak interesy poszczególnych grup i organizacji nie pozostawały w rozbieżności z interesami ogólnymi społeczeństwa, wszystkie korporacje ulegają wcieleniu w organizm Państwa i stają się organami Państwa. Państwo natomiast obejmuje rolę Korporacji integralnej, a zatem Korporacji Naczelnej, Korporacji Korporacji.

Interwencja Państwa w dziedzinie gospodarczej oraz produkcji nie wyklucza istnienia inicjatywy indywidualnej i nie utrudnia doboru jednostek. Ma ona za zadanie sprzyjanie koordynacji syndykalnej pośród poszczególnych kategorii w ramach solidarności gospodarczej oraz przyczynianie się do wzmożenia produkcji.

To ostatnie zadanie, należące raczej do dziedziny gospodarczej, skłania nas do zobrazowania pokrótce sposobu realizowania się nowego ustroju korporacyjnego oraz wywierania wpływu na sprawy gospodarcze.

Na polu wewnętrznym najważniejszymi zadaniami korporacjonizmu są: porządek gospodarczy, rozwój produkcji narodowej, osiągnięcie dobrobytu i potęgi narodowej. Z zadaniami temi łączą się zadania, wkraczające w zakres stosunków międzynarodowych i obejmujące: stosunki gospodarcze z innymi krajami, wcielenie produkcji włoskiej w układ międzynarodowy stosunków w zakresie produkcji i cen, organizacja obsługi handlowej i bankowej w stosunkach z zagranicą. Oto w największym skrócie obraz wcale zresztą niełatwych zadań korporacji.

Twierdzenie niektórych uczonych zagranicznych, iż na polu gospodarczym doświadczenie włoskie nie bardzo posunęło się naprzód, jest słuszne: doświadczenie to jest zaledwie zapoczątkowane. Tego rodzaju oświadczenie składał niejednokrotnie Szef Rządu Włoskiego, tłumacząc zawsze, iż Faszystowska Rewolucja korporacyjna nie pragnie burzyć, lecz tworzyć nowy porządek stopniowo, biorąc za punkt wyjścia porządek obecny. Przedewszystkiem dążeniem jej było stworzenie różnych organów, powołanych do rozwijania działalności na różnych płaszczyznach i odcinkach, wystawienie ich na próbę i dokonanie właściwego ich zróżniczkowania. Dopiero później rozpoczęto pracę.

Obecnie utworzono 22 korporacje, odpowiadające wielkim dziedzinom gospodarczym Narodu. Niektóre z nich zostały powołane do życia na podstawie rodzajów produkcji, jak np. Korporacje — włókiennicza, zbożowa, winna, metalurgiczna, inne znów na podstawie *wielkich kategorii usług*, jak np. Korporacje marynarki handlowej, transportów wewnętrznych, kredytu i ubezpieczeń.

Czyż zespolenie i zdyscyplinowanie sił gospodarczych, poszczególnych grup i jednostek celem zorganizowania racjonalnego i organicznego podziału pracy nie stanowiło upragnionego celu, ku któremu zdążyły wszystkie szkoły ekonomii politycznej?

Korporacje w tym sensie należy pożytywać za wielki eksperyment, zapowiedź pojednania i pokoju społecznego. Organy kategorii o charakterze

korporacyjnym w znaczeniu tradycyjnym i ogólnym, oczywiście z uwzględnieniem ich innej różnorodności i porządku oraz ich rozmiarów, skuteczności i pracy faktycznie istnieją potrosze wszędzie, gdyż są owocem ruchu stowarzyszeniowego, który znamionował drugą połowę XIX stulecia oraz początki XX stul. Ustrój faszystowski organizuje, racjonalizuje i upraszcza ten różnorodny obraz początków grup i kategorii i tworzy zasadniczy zrab budowy systemu polityczno-gospodarczego. Najważniejszą i podstawową ich cechą, co stanowi w aśni nowość, jest to, że w odniesieniu do każdej kategorii składają się one z przedstawicieli pracodawców, techników i pracowników.

Jak już zaznaczyliśmy wyżej, korporacje, które powstały na mocy ustawy z lutego 1934 r., oficjalnie rozpoczęły działalność dopiero teraz.

Jednakże, jeżeli chodzi o stosunki pracy, zasady, na jakich one się oparły, były już stosowane.

Przytoczymy kilka przykładów: Umowa zbiorowa pomiędzy hodowcami buraków cukrowych a przemysłowcami cukrowymi, mająca na celu ustalenie rocznego kontyngentu produkcji, cen oraz warunków sprzedaży.

Umowa zbiorowa, obowiązująca na okres 2 lat, pomiędzy fabrykantami obuwia i kupcami, dotycząca sprzedaży po cenie jednolitej obuwia standaryzowanego, o charakterze ludowym.

Typowa umowa zbiorowa, obowiązująca na przeciąg 4 lat, normująca produkcję mleka na obszarach Agro romano, objętych bonifikacją oraz sprzedaż jego w stolicy.

Typowa umowa zbiorowa, będąca obecnie przedmiotem pertraktacji, dotycząca sprzedaży i przeróbki w celach przemysłowych tuńczyka, pochodzącego z włoskiego połowu.

Umowa między Syndykatem Wydawców i Syndykatem Pisarzy. Umowa ta, zawarta w ostatnich miesiącach, stanowi jeden z najciekawszych wypadków, jakie dotychczas miały miejsce, przy określaniu rodzaju i warunków twórczości umysłowej.

Na zakończenie wspomnę, iż każda umowa wzorowa o charakterze gospodarczym nabiera mocy prawnej dopiero po zbadaniu jej przez Narodową Radę Korporacyjną lub Centralny Komitet Korporacyjny, będący organem wykonawczym Rady. Przewodniczącym obydwu tych instytucji jest Szef Rządu.

Ostatnim krokiem, jaki zostanie poczyniony przez Korporacje, po zakończeniu pierwszego okresu doświadczenia, już obecnie zapoczątkowanego i znajdującego się na drodze do całkowitego urzeczywistnienia, będzie wejście ich w skład państwowych organów konstytucyjnych. To znaczy, przedstawienie się Parlamentu w Zgromadzenie Korporacyjne.

Wynik końcowy tej ostatniej fazy włoskiej Rewolucji Faszystowskiej może już w sposób jasny kształtować się w umyśle Duce.

Porządek społeczny jest już osiągnięty. Pozostaje jeszcze do urzeczywistnienia porządek gospodarczy.

A ten ostatni nie będzie oparty na wszechwładnym autorytecie jednostek, organizacji lub klas, będzie on stanowił wynik zdolności oceny i odpowiedzialności przy ustalaniu wartości i dokonywaniu wyboru przez same strony, biorące udział w życiu gospodarczym.

W Pierwszą Rocznicę inauguracji Włoskiego Instytutu Kultury w Warszawie



Sala wykładowa

Kiedy zabrałem się do pisania o Włoskim Instytucie Kultury, otwartym w Warszawie w roku ubiegłym, ogarnęły mnie nagle paradoksalne i wielce trudne do rozproszenia skrupuły. Stało się mianowicie, że ten rok ubiegły począł mi uciekać wstecz, wdał i im bardziej wglębiałem się w temat, tem bardziej oddalał się on i rozplywał, przekraczał granicę między bliskim, a dalekim, aż wreszcie doprowadził mnie do nieoczekiwanego wniosku, że Włoski Instytut Kultury jest w pewnym sensie instytucją niezmiernie wiekową, ba, bezwątpienia najstarszą cudzoziemską instytucją kulturalną, jaka kiedykolwiek w Polsce istniała; a jeżeli jego szaty i cele w przeszłości zdają się odmienne od dzisiejszych to tylko dlatego, że dziś są one bardziej spreycyzowane i ustalone.

Nie od jednego więc roku miałyby istnieć, ale od wieków, czynny, działający, wojujący? Nie było mi w pierwszej chwili łatwo w to uwierzyć.

Ale wówczas z napół gniewnem, napół ironicznym spojrzeniem wyszedł do mnie z mroku przeszłości ów włos i biskup, Hieronim, który w 1051 roku sprowadził do Krakowa pierwszych kopistów — a tuż za nim, z dobrotliwym obliczem dalekiego od wrzawy świata uczonego, ów drugi biskup i włos, Maurus, który w 1110 roku przy-

wiózł z Italji do Krakowa bogatą kolekcję klasyków łacińskich, mającą zasilić pierwszą we właściwym tego słowa znaczeniu bibliotekę, założoną z inicjatywy rzymskiej w młodej jeszcze Polsce.

Widziałem, jak ów Hieronim i ów Maurus na czele długiego korowodu cieniów, krążyli po salach Instytutu Włoskiego, z sali do sali i z klasy do klasy, bez zbyteznego zdumienia nad dziełem rzekomonowem — bez urazy za zapomnienie, w którym pycha naszego młodego entuzjazmu nieomal pogrzebać chciała *ich* dzieło przesłonięte przez czas. Dzieło odmienne tylko w pozorach zewnętrznych, w szatach czasów dawnych, ale jednakie duchem.

Włoski Instytut Kultury nie od wczoraj istnieje w Polsce, ale od wieków. Te same wytyczne działalności, te same ideały i rezultaty. Zdarzenia i wypadki w przebiegu dziejów urabiały może, zmieniały, czy odradzały jego realny wyraz: zmieniała się materja, duch pozostawał jednaki. *Spiritus italicus* bezcieleśnie obecny, dziś wziął na siebie ciało, obłókl się w materję nowej instytucji. Ale wszystko, co było dawniej — zostało bez zmiany.

Ongiś Górnicki tłumaczył Baltazara Castiglione, Piotr Kochanowski rozslawiał Tassa, Sarbiewski brał z rąk papieża Urbana VIII laury poetyczne. Za naszych czasów, mutatis mutandis, Konopnicka rozslawiła D'Annunzia swoim cudownym tłumaczeniem „Córki Joria“, Boyé tłumaczy Papiniego, zaś Kaden-Bandrowski budzi entuzjazm na ostatnim kongresie Volty.

Dzisiaj — wczoraj — względność tych pojęć utrudnia może ściśle badania i poszukiwania historyczne — ale w grze uczuć i wartości pozwala ona zmniejszać odległości, zapelniać luki i w surowym przebiegu zdarzeń doszukiwać się pogodnej i pełnej logiki harmonji. Po dziś dzień żywe są tradycje włoskie, ku którym grawituje nieomylnie instynktowna w naturze polskiej sympatja, a które w ogromnej mierze ułatwiają i uzgadniają zbliżenia kulturalne polsko-włoskie. Ścisłe dane historyczne mogą ograniczać te zbliżenia w czasie i przestrzeni, ale wielkie fakty duchowe konsekwentnie wytyczają nieprzerwaną drogę bezustannego rozwoju naszej działalności duchowej i kulturalnej.

W przebiegu dziejów jesteśmy świadkami zjawiska powolnej latynizacji, celowej nawet w swych przypadkowych przejawach, która już od pierwszych wieków urabia w umysłowości masy jakąś specyficzną osobowość, wyróżniającą Polskę spośród innych ludów słowiańskich. W ramach własnej osobowości rasowej, naród polski wyodrębnia się jeszcze i charakteryzuje dzięki niewątpliwym czynnikom łacińskim.

Ograniczyć do XVI wieku wpływy włoskie duchowe i kulturalne, to znaczy nie doceniać znaczenia napozór ubocznych czynników, które kształtują grę sympatji i instynktów narodu. Późniejsze rozpowszechnienie i utrwalenie się tradycji łacińskich i włoskich, wykazane prawie bez luk na całej przestrzeni literatury od XVI do XIX wieku było możliwe w ogromnej mierze dzięki skromnej ale odwiecznej tradycji włoskiej, wprowadzonej i utrzymanej w Polsce przez pionierów przypadkowych: — wysokie osobistości kościelne, wśród za niemi —

świeckie, kupcy, rzemieślnicy, bankierzy, żupnicy... Rzecz zrozumiała, że kler włoski otwiera ten długi korowód, jemu bowiem przedewszystkiem chodziło o ustalenie i utrwalenie stosunków między państwem a młodziutkiem chrześcijaństwem polskiem, mającem za swemi wschodnimi granicami poważnych nieprzyjaciół kościoła rzymskiego.

Ne in medio quidem Latto — świadczy Marcin Kromer — *quis reperiat tam multos vulgo cum quibus latine tomen loqui possit.* A Gianbattista Guarini z entuzjazmem człowieka który, odkrywa nieoczekiwane światy, pisze: *I p'esi son lont ni, gli animi sono v'c ni* Bowi m Włos, którzy w XVI wieku przybywali do Krakowa, mu i li istotnie czuć zdumienie, znajdując się niespodziewanie w środowisku tak przesiąkniętem tradycjami włoskimi. Język, którym tam mówiono, architektura domów i kościołów, znajomość Włoch i literatury włoskiej, ubiory, zwyczaje, wszystko to składało się na jakąś wyjątkową atmosferę, która oczom podróżnika przypominała daleką ojczyznę. „Z każdego niemal kąta — pisze prof. R. Połlak — zławał się widać go, uśmiechać się do niego, jego własny kraj. Na dalekiej północy czuł się nagle jak we własnym domu, w tem otoczeniu przesiąkniętem tradycją włoską“.

Genueńczycy, Wenecjanie, Florentczycy, Medjolańczycy, Rzymianie, od najdawniejszych czasów współpracowali bezimiennie w tworzeniu takiego ogniska sympatji i im to zawdzięczamy, że w późniejszych wiekach znaleźliśmy tyle umysłów i środowisk przygotowanych na przyjęcie królewskiego plonu złotego wieku naszej literatury. Ale dosyć już o tem pisali, lepiej ode mnie poinformowani uczeni specjaliści polscy.

„Arjostyczny uśmiech“, który Juljusz Słowacki widział na twarzy swojej Billadyny, to symbol, do którego często z przyjemnością powracałem myślą w ciągu tych lat pracy w Warszawie, w środowisku szkół i Italskiego Instytutu Kultury. Nie przybyliśmy tu z fanfarami nieśe objawienie nowej wiedzy, ani zarozumiale spodziewać się, że zadziwimy świat jakimis nieoczekiwanemi rewelacjami; lecz *powróciliśmy* poprostu, aby snuć dalej przedzę wiekowych tradycyji, tu i owdzie nawiązując niektóre nici, które czas może poprzerzywał. Jesteśmy tu nietylę potę, aby nauczać, ale raczej potę, aby się uczyć, aby się codzień bardziej przekonywać jak bardzo nam jest bliska i kultura Pol-

ski i jej wspaniała, niejednokrotnie porywająca literatura. Czujemy, że pracujemy w atmosferze, w której nie jakieś chwilowe walory, ale instynktowne ciężenie ku ogromnemu poczuciu braterstwa pozwala nam osiągać coraz to bardziej realne zbliżenia, zapelniać coraz to mniej liczne luki, słowem prowadzić dalej dzieło rozpoczęte przed wiekami.

Charakterystyczną cechą faszyzmu i Włoch, jest przekładanie nad mętny platonizm deklamacyjnych sympatji, czynu szybkiego, żywego, prowadzącego do konkretnych rezultatów. Działalność Italskiego Instytutu Kultury w Polsce wypływa z tej podstawowej prawdy, że niema w Europie dwóch narodów silniej niż Italja i Polska złączonych braterskimi węzłami kulturalnemi. W poczuciu tej prawdy, Instytut skupia w sobie i łączy wszystkich pragnących dzieła odnowienia i kontynuacji. Widzieliśmy, że w kilka dni po otwarciu zapisów, liczba słuchaczy kursów przekroczyła 1200, a członków Instytutu 350. Był to rok pracy i wzajemnej pomocy. Bilans jego jest dodatni, a saldem jest życzliwość w stosunkach i sympatja ludzka.

I rok bieżący zaczyna się również rytmem pracy. Na stanowisko Dyrektora przybywa z Toskanji znany pisarz prof. Arturo Stanghellini, którego dzieła: *Introduzione alla vita mediocre, Orme sulla via, L'indovino del tempo che trouu* i inne, są wysoko ceniene we współczesnych środowiskach literackich włoskich. P. prof. Stanghellini nie ograniczy się do kierowania Instytutem, obejmuje on bowiem również wykłady Historji Literatury Włoskiej, oraz oddawna oczekiwany i pożądany Kurs Poznania Dantego.

Dziesięć kursów języka włoskiego dla początkujących, pięć dla zaawansowanych, pięć kursów wyższych (literatura, historia, historia sztuki, ewoluczenia z literatury, Kurs Dantejski), szereg wybitnych odczytów, wygłoszonych przez mówców przybyłych z Włoch, wreszcie koncerty i zebrania złoży się i w tym roku na działalność Instytutu.

Stworzony wolą J. E. Ambasadora Italji G. Bastianiniego, który dał mu swe pełne poparcie i przyjął żywy udział w jego organizacji, Italski Instytut Kultury w Warszawie, jest ogniskiem kulturalnem, skupiającem z serdeczną życzliwością wszystkich przyjaciół Italji, pragnących coraz silniejszego, coraz trwalszego zaciśnięcia węzłów, jakie łączą nasze narody.

Carlo Verdiani



Biblioteka



Biuro Dyrekcji

Panorama della letteratura contemporanea polacca

La letteratura polacca contemporanea si presenta sotto aspetti diversi. La sua varietà colpisce specialmente nei confronti della produzione degli scrittori d'anteguerra. Questi avevano sempre dinanzi agli occhi una sola visione: la liberazione della Patria. Per questa idea essi operavano trasfondendo gli ideali della Patria sia nella descrizione degli episodi della vita quotidiana, che nel descrivere le leggende di mille anni fa.

Il fatto compiuto della riconquistata indipendenza dava agli scrittori contemporanei piena libertà di movimento. Infatti ciò permise alla letteratura contemporanea di seguire direzioni diverse, legate tra loro da alcuni tratti fondamentali. Un tratto comune è il realismo psicologico e sensuale, che è dato osservare soprattutto nel romanzo, nella novella e nel dramma. Un altro tratto comune è costituito dalla lotta appassionata per la ricerca di un nuovo tipo di uomo, non solitario, isolato dalla società, di uomo cioè partecipante coscientemente alla vita sociale. Gli scrittori polacchi analizzano e discutono appassionatamente questo problema, ricercando nell'uomo, cellula della società civile, nuovi elementi dell'individualità.

Fra i generi letterari quello più interessante è la lirica. Dopo aver superato varie evoluzioni, cominciando dalla corrente classicista del gruppo della rivista „Skamander“, attraverso numerose ramificazioni della poesia d'avanguardia, basata in origine sul futurismo italiano, la poesia contemporanea polacca raggiunse così un punto che diremo stabile. La vecchia generazione di poeti ha adottato, senza volerlo confessare, alcuni tratti artistici della poesia d'avanguardia. I più giovani poeti, nella loro maggioranza, si lasciano influenzare offrendo essa maggiori e più vaste possibilità del passatismo tradizionale.

In Polonia si pubblicano le seguenti riviste letterarie: „Skamander“, „Rivista mensile della letteratura e dell'arte“, la „Via“ di Varsavia, „Il Mercoledì Letterario“ di Wilno, „La ragione dei Poeti“ di Ostrzeszów, „La Zattera“ di Poznań, „Kamena“ di Chelm. Oltre a queste riviste si pubblicano numerosi settimanali d'informazioni letterarie, mentre la stampa quotidiana dedica una parte del suo spazio ai problemi letterari.

È caratteristica la partecipazione della provincia alla vita letteraria. Se nell'anteguerra, e per necessità storiche, si vennero a formare fuori di Varsavia altri centri culturali diretti a creare e a sostenere i focolari della cultura nazionale nelle tre differenti parti della Polonia, negli anni 1918—28 cominciarono a manifestarsi invece delle forti tendenze di centralizzazione. Contro queste tendenze, qualche anno fa si ebbe una reazione. Le aspirazioni letterarie ed artistiche assunsero forme concrete non soltanto nelle città di antica tradizione, come Cracovia, Vilno, Lwów, Lublín, ma anche nei piccoli centri come Ostrzeszów, Chelm. Tale fenomeno corrispondeva alla generale corrente letteraria: infatti essa dimostrò di quante possibilità fosse capace „l'uomo della strada“, abitante di una piccola cittadina di provincia.

Nonostante il suo altissimo livello, la lirica polacca ha avuto sempre uno scarso contatto con il lettore. La responsabilità di ciò ricade sulla critica. I critici si sono fermati al passato e non riescono ad adeguarsi al presente ed a battere il passo con la produzione

moderna. Pur riuscendo, con non poca difficoltà, a comprendere il gruppo dello „Skamander“, non sono all'altezza di poter giudicare la lirica contemporanea. Tale stato di cose si riflette sui lettori, per i quali il critico è sempre una autorità, mentre del poeta non sempre si può dire altrettanto. Questa specie di guerra permanente tra la critica e la poesia non ha potuto non condurre a risultati negativi. Infatti, fino ad oggi, non una monografia è apparsa sui poeti contemporanei polacchi. E Przybóś, Tuwim, Ważyk sono lirici di primordine, il cui valore può essere paragonato a quello dei migliori poeti d'Europa.

Nel campo del dramma la situazione si presenta assai migliore in quanto i numerosi teatri della capitale e quelli della provincia permettono la diretta comunicazione tra lo spettatore e l'opera.

Anche sulla scena il nuovo realismo trionfa. La tragedia dell'uomo della strada si è dimostrata altrettanto adatta alla scena di quanto non lo fosse la sorte di Re Lear e di Giovanna d'Arco. Fra la numerosa schiera dei drammaturgi il primo posto spetta, senza ombra di dubbio, a Karol Hubert Rostworowski e a Giorgio Szaniawski, accademici di Polonia.

Per quanto riguarda il romanzo possiamo dire che esso si trova in una situazione privilegiata in confronto degli altri generi letterari. Quasi ogni romanzo diviene oggetto di ampie discussioni e di animati commenti nella stampa letteraria e spesso anche quotidiana. Ciò avviene non solo nei confronti di autori noti e generalmente apprezzati, ma anche nei confronti di giovani debuttanti. Si intende che anche in questo campo, come in quello della lirica, bisogna discernere le opere creative contemporanee da quelle contemporanee soltanto in apparenza, non collegate cioè alla dinamica psichica e sociale della generazione attuale. Vicino alle opere di indubbio valore artistico, sostanziate da innumerevoli possibilità, ve ne hanno altre, deboli, e inatte a cogliere l'essenza della modernità.

Gli scrittori, a volte anche involontariamente, riflettono le esperienze sociali del momento e nella ricerca degli elementi per costruire debbono giungere fino alla radice, costituita dall'improvviso salto dalla schiavitù, allerquando tutta la psicologia della nazione era permeata dalla lotta per la liberazione, alla vita statale sulla piattaforma degli avvenimenti mondiali. Il giovane e non ancora consolidato Stato polacco, improvvisamente ebbe a trovarsi di fronte ai problemi della meccanizzazione, della disoccupazione, ecc. problemi cioè che cedevano il passo all'idea della indipendenza statale. L'ideale dell'indipendenza era semplice, pur essendo tanto difficile a essere realizzato. Il problema dell'aspetto che doveva assumere tale libertà e tale indipendenza si dimostrò allo stesso modo difficile e assai più complesso. La pressione della realtà fu tanto potente da ripercuotersi molto seriamente sulla prosa polacca. L'appassionata lotta contro la realtà dimostrò la grandezza di problemi che dovevano essere sottoposti a revisione. A questa revisione delle idee, delle involontarie falsità, delle asserzioni infondate, hanno efficacemente contribuito scrittori come: St. Ignacy Wiłkiewicz, Zofja Nalkowska, Juliusz Kaden-Bandrowski, Jalu Kurek, Wanda Wasilewska, Adolf Rudnicki, Witold

Gombrowicz, Marja Dąbrowska, Michał Choromański ed altri.

Non è privo d'importanza il fatto che nel campo del romanzo storico, il quale dalla morte di Enrico Sienkiewicz, non ha fatto che vegetare sia subentrata una improvvisa rinascita. Autori di romanzi storici sono: Zofja Kossak-Szczucka, Waclaw Berent, Jaroslaw Iwaszkiewicz, Jan Parandowski, Leon Kruczkowski ed altri. I nomi sopra citati non esauriscono l'elenco degli eminenti rappresentanti del romanzo polacco. Fra gli altri avevamo ommesso di citare un eccellente narratore ed esploratore come Ferdynand Goetel ed un promettente scrittore come Boguslaw Kuczyński.

L'arte della novella si può dire non sia quasi coltivata in Polonia. L'unica rappresentante di questo genere di letterature è Maria Kuncewiczowa. La ragione di ciò potrebbe essere ricercata nel fatto che i vasti problemi della vita contemporanea

e il carattere della lotta contro la realtà materiale del mondo, costringono il prosatore a sviluppare ed ad approfondire la sua opera. Per esempio: M. Dąbrowska, Ewa Szalburg-Zarębina, Juljusz Kaden-Bandrowski, sviluppano le loro concezioni in voluminosi romanzi. Nonostante sia difficile affermare se questo o quel prosatore polacco esprima senza restrizioni l'epoca contemporanea, si deve tuttavia sottolineare che ad essi va dato il merito di avere iniziato una ostinata lotta per la conquista di una nuova coscienza sociale e artistica, e di aver posto le radici nella vita.

Fra questi due poli, costituisce l'uno dall'ottimo e solido romanzo, non astratto dalla vita, e l'altro dall'eccellente lirica che raggiunge un altissimo livello d'arte, è contenuta la letteratura polacca contemporanea.

Józef Czechowicz

Z działalności Italskiego Instytutu Kultury

W sobotę, dn. 30 listopada, prof. uniwersytetu poznańskiego, Roman Pollak wygłosi o godz. 18-tej odczyt p. t.

Z n a j o m o ś ć I t a l j i w P o l s c e

Staraniem Dyrektora Instytutu, oraz prof. prof. Alessio, Gallo, Pocini i Verdiani począwszy od przyszłego miesiąca, będą ilustrowane pogadankami najcharakterystyczniejsze miasta Italji, ich historia, ich sztuka i tradycje. Pogadanki te będą urozmaicone przezroczami.

W najbliższych dniach zostanie otwarta w lokalu Instytutu stała wystawa i sprzedaż najlepszych nowości książkowych włoskich. Profesorowie Instytutu udzielać będą potrzebnych objaśnień co do wartości i charakteru wystawionych dzieł.



„M i a s t o
Uniwersyteckie“
w R z y m i e



O t w a r t e
u r o c z y ś c i e
d n . 3 1 . X . 1 9 3 5 .



Rzut oka na młodą literaturę włoską

Ten okres naszej literatury, który zaczyna się z początkiem XX wieku, a kończy z wybuchem wojny, miał dwa główne zadania: przewyciężenie prądów kulturalnych pozytywizmu i wyzwolenie się ze spuścizny artystycznej dekadentyzmu; oba zadania jednakowo miały prowadzić do odrodzenia włoskiej literatury.

pozytywizm rozwijał się głównie na polu krytyki historycznej, zastosowanej do literatury, a mistrzem jej był jedyny i podziwiany Giosuè Carducci, którego wpływ na erudycję uniwersytecką był silniejszy niż na dziedzinę liryki czystej. Dekadentyzm streszczał się w nazwiskach dwóch najwybitniejszych uczniów wielkiego poety: byli to Giovanni Pascoli i Gabriele d'Annunzio.

Konstrukcja kulturalna Carducci'ego padła pod ciosami „Estetyki“ Benedetta Croce (1903), który odnowił pojęcia sztuki i krytyki, uwalniając je z zależności od przepisów akademickich. Światło zaś tęcze i mieniące się poezji dekadentki przybladło pod wpływem dwóch prądów poetyckich, powstałych w łonie samego dekadentyzmu: jeden — to logiczne jego następstwo, „zmierzchowość“, że tak rzeknę, Guida Bazzano i jego szkoły; drugi — powstały wskutek przeciwnych postulatów, to futuryzm F. T. Marinetti'ego, który zgromadził wokół siebie także i poetów o innym temperamencie artystycznym, jak Palazzeschi i Govoni.

Pomiędzy nauką Crocego, a futuryzmem, powstał we Florencji w pierwszym dziesiątku tego wieku szereg nowych pojęć i czasopism; zabłysły nowe nazwiska, z których najznakomitsze to Prezzolini, Soffici i Papini, a z czasopism — periodyk „La Voce“. Szukali oni pojednania między sztuką kulturą i polityką i tworzyli, w pragnieniu odrodzenia całego kulturalnego życia narodu, rodzaj „Sturm und Drang“ włoskiego.

Na ściślejszym polu literatury, oni to zapoczątkowali erę prozy lirycznej i fragmentarycznej, która miała przetrwać aż do lat powojennych; jednym z najwspanialszych jej owoców jest książka „Il mio Carso“, trjesteńczyka, Scipio Slataper, poległego na polu chwały. Bohaterska śmierć spotkała także Renato Serra, krytyka, o najbardziej wyrafinowanym guście z tego pokolenia.

Po zawarciu pokoju, nastąpił t. zw. kryzys duchowy powojenny. Była to epoka napięcia i wahań, kiedy literatura włoska zajęła postawę wspaniale paradoksalną dając początek umysłowi sceptycznemu i destrukcyjnemu Pirandella, który był jednocześnie wyrazem najbardziej zdecydowanym i najlogiczniejszym tych wszystkich tendencji; a obok niego i przeciw niemu — ruch literacki oporu i reakcji, nawrót do tradycji i „appel a l'ordre“, pierwszy na zachodzie, głoszony w t. zw. „La Ronda“.

Doniosłość i znaczenie dzieła Pirandella jako powieściopisarza i dramaturga jest znane i doceniane w całej Europie — podczas gdy niewielu, poza granicami Italii docenia działalność pisarzy, zgrupowanych około rzymskiego czasopisma „La Ronda“. Wśród najważniejszych wybijają się tu poeta i teoretyk Cardarelli, który głosząc surowe postulaty formalne, i stawiając za przykład Leopardiego, przyczynia się do odrodzenia smaku literackiego i kultu stylu; dalej, Baldini prozator, ceniony i dowcipny autor „Michelaccio“, fantastycznego

portretu włoskiego staruszka z ludu; Barilli wskrzesza dzieje rozkwitu muzyki w wieku siedemnastym oraz melodramat narodowy o chwalebnych tradycjach; Bacchelli, powieściopisarz o wielkim umyśle i szerokim oddechu, i wreszcie Emilio Cecchi, krytyk i esecista, w którym Benjamin Crémieux widział najrzadszy i oryginalniejszy owoc młodej literatury włoskiej.

Samotnie i niezależnie od tych dwu różnych prądów, dojrzały w ostatnich latach dwa wielkie umysły: tokańczyka Federigo Tozzi, autora pięknej powieści „Tre Croci“ i trjesteńczyka Italo Svevo, w którym niektórzy widzą rodzaj Joyce'a i Prousta włoskiego.

Równocześnie z nimi pracują nadal autorzy, pochodzący z grupy florenckiej „La Voce“, i w rozmaity sposób kontynuują jego tradycje. Najbardziej został im wierny malarz Ardengo Soffici, autor między innymi fragmentów liryczno-opisowych „Arlecchino“, książki o wyjątkowej świeżości. Ten zaś, który był głównym bohaterem grupy „La Voce“, Giovanni Papini, i który napisał jej ewangelję humanistyczną i nitzscheańską w „Uomo finito“, przeszedł do obozu katolickiego polemicznego i apologetycznego słynną „Storia di Cristo“, której powodzenie w całej Europie powojennej było jednym z rzadkich triumfów. Towarzysz i współobywatel tych dwu pisarzy, Aldo Palazzeschi szedł dalej samotnie, dając nam przepiękną serię opowiadań o swoim dzieciństwie i starej Florencji, w „Szttychach z XIX wieku“, a ostatnio bardzo ciekawą powieść, mającą coś z Freuda i coś z Manzoni'ego „Le sorelle Materazzi“. Wybitne miejsca wśród pisarzy tokańskich zajmuje Arturo Sanguellini, autor ciekawej powieści z czasów wojny „Introduzione alla vita mediocre“.

Trochę na uboczu od nich stoi A. Panzini, pisarz o subtelnej ironji i niezrównanym darze obserwacji; wytworny stylist, zamilowany do studjów nad ojczywym językiem jest także autorem ciekawie pomyślanego „Słownika“.

Z wizjonerskich i filozoficznych dzieł Pirandella czerpał soki żywotne Massimo Bontempelli, założyciel czasopisma „Novecento“, u którego kolebki stał futuryzm. Jak futuryzm gloryfikował maszynę i miasto nowoczesne, tak „Novecento“ doszukiwało się stron magicznych i duchowych w dziejach elektroniczności i samolotów. Z czasem, ruch ten przyjął nazwę „stracittà“, „ultramiasto“, gdyż opiewał miasto, jego tempo i jego konstrukcje; nazwa ta powstała jako antyteza prądu „strapaese“, czyli „ultrawieś“, prądu Italji toskanizującej, „barb rzymskiej“, ludowej; prąd „strapaese“ powstał na śladach „Randy“, przeciwko „Novecento“, około którego zgrupowali się autorzy, jak Alvaro i inni. Grupa „strapaese“ założyła czasopisma kierowane przez Longanesi i Maccari, którzy prąd ten wnieśli do faszystowskiego ruchu rewolucyjnego.

Warto też wymienić jeden przegląd katolicki „Frontespizio“, żywo i ciekawie redagowany.

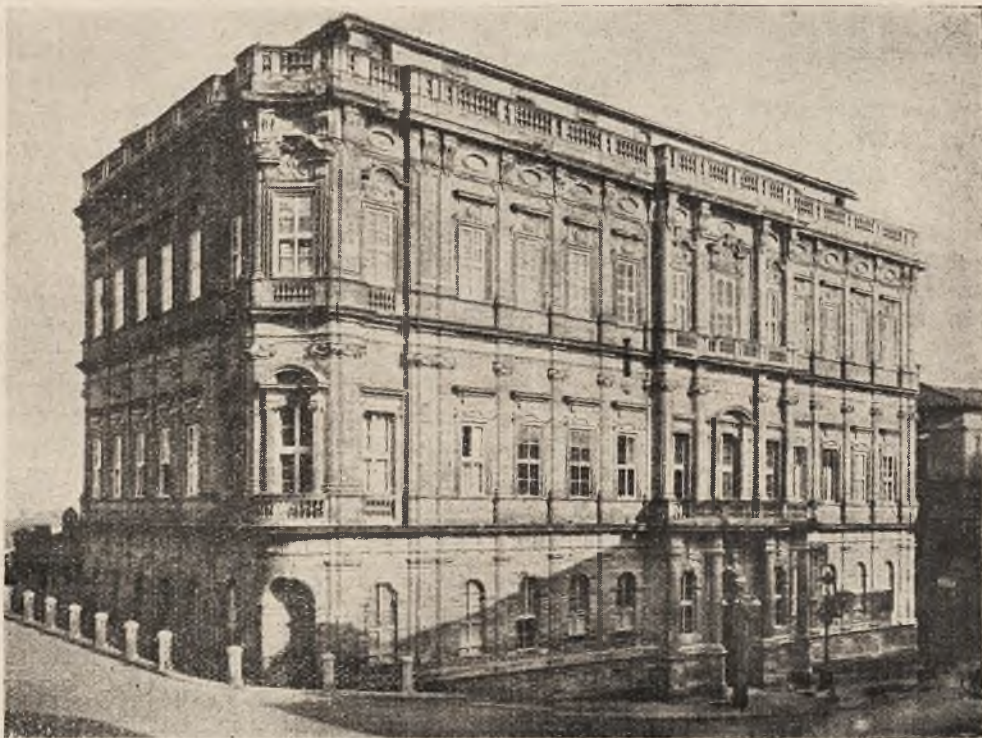
Prostszy program literacki miał informacyjny tygodnik „Italia Letteraria“ założony przez nieodżałowanego Fracchia, autora powieści „Angela“, a prowadzony potem przez G. B. Angioletti, najsubtelniejszego pisarza doby obecnej. Obok niego wy-

mienimy innego pisarza wielkiego umysłu, Giovanni Comisso.

Wybitnie literacką i o wyższym poziomie jest działalność czasopisma florenckiego „Solaria“ z narratorem w rodzaju „picaresco“ Arturem Loria oraz stylizującym Aleksandrem Bonsanti, który niedawno objawił swe niecodzienne zdolności w „Quarantotto Sambini“, książce napisanej pod wpływem Lawrence'a i Freuda. Pewne wpływy rosyjskie i zależność od Prousta dają się wyczuć w najciekawszym powieściopisarzu ostatnich czasów, Alberto Moravia, autorze powieści „Indifferenti“ gdzie w ujemnym świetle kreśli epopeję mieszczańskiej rodziny rzymskiej. Przeciw tym wszystkim pisarzom, troszczącym się szczególnie o styl, i od niego przewanym „kaligrafami“, powstała reakcja t. zw. zwolenników treści, „contentutisti“. Wśród nich Zecchi i de Michelis zajęli poważniejsze stanowiska.

Poza temi prądami, a można by powiedzieć ponad nimi stoją trzej najwybitniejsi poeci dzisiejszej Italji: Umberto Saba, Eugenio Montale i Giuseppe Ungaretti. Pierwszy z nich jest twórcą rodzaju pozornie prozaicznego i tradycyjnego, który w rzeczywistości jest pełen poufnej prostoty i wyższego natchnienia. Drugi jest autorem jedynej i pięknej książki „Ossi di Seppia“, gdzie odwieczny motyw „taedium vitae“, opiewany niegdyś przez Leopardiego, wyrażony jest z przejmującą współczesnością. Trzeci z nich, Ungaretti, to jeden z najpiękniejszych głosów liryki europejskiej, a jego „Allegria di naufragi“ i „Sentimento del tempo“, stanowią klejnoty wielkiej liryki włoskiej, która miała swój szczytowy wyraz w Petrarce i Leopardim, a w poezjach Ungarettiego zetknęła się ze współczesnością.

Renato Poggioli



Uniwersytet dla cudzoziemców w Perugji

Możliwości rozwoju eksportu polskiego do Italji

Zagadnienie handlu pomiędzy dwoma krajami nabiera wtedy cech aktualności, kiedy z tych lub innych powodów powstaje tło do rozszerzenia wzajemnych stosunków pomiędzy kontrahentami, względnie do zwiększenia obrotów handlowych jakie między nimi istniały.

Poruszam na tem miejscu zagadnienia handlu polsko-włoskiego w mniemaniu, że w chwili obecnej stają się one właśnie aktualnymi.

Nie zabieram głosu w sprawach polityki celnej, zakazów przywozu, względnie działania mechanizmu obrotów skontyngentowanych, pozostawiając technikę — technikom; pragnę natomiast mówić o treści handlu pomiędzy obu krajami, o istotnych i życiowych możliwościach jego rozwoju, wynikających ze struktury ekonomicznej obu państw, ich zdolności wytwórczej oraz pojemności rynków.

Wiadomo, iż od wieków oba kraje łączyły węzły współpracy kulturalnej, że wpływy twórczości włoskiej znajdowały w Polsce życzliwe przyjęcie i co najważniejsze, że współpraca obu narodów nigdy nie była zmącona żadną rywalizacją, żadną kwestją sporną o podłożu politycznym, żadnym czynem, godzącym w interesy partnera, lub nawet w jego ambicje.

Odwrotnie, znane są w historii wypadki nie tylko współpracy kulturalnej lecz i braterstwa broni.

I dziś, dla każdego, tak polskiego, jak i włoskiego obserwatora jasne być musi, że do wspomnianej sympatii natury społecznej i narodowej przylacza się jeszcze poważny czynnik ekonomiczny, a mianowicie, odmienny charakter wytwórczości obu krajów, będący najlepszą rękojmią szerokich możliwości rozwoju wzajemnej wymiany towarów. Ponadto, stała równowaga bilansu handlowego pozwala na twierdzenie, iż podniesienie mnożnika po obu stronach równania ekonomicznego bytu obu narodów zawsze będzie zjawiskiem korzystnym i tylko korzystnym.

Niemniej, dotychczasowe wyniki obrotów polsko-włoskich, jak to wykazują dane statystyczne, bynajmniej nie wyczerpują możliwości obu krajów pod tym względem. Globalny obrót (po obu stronach) sięga cyfry 70.000.000 zł. rocznie, co uważać należy za wynik niedostateczny, nie znajdujący usprawiedliwienia ani w ogólnej wartości przewozu (szczególnie Italji), ani też w zdolności wytwórczej kontrahentów (zwłaszcza Polski, bogatej w surowce).

Szukając przyczyny tego zjawiska, nie należy przeceniać wpływu, jaki wywiera dziś na handel międzynarodowy, dokuczliwy mechanizm utrudnień technicznych. Zmniejszając, rzecz prosta, absolutną wartość obrotów handlowych, wpływa on na ich stosunek proporcjonalny li tylko wówczas, kiedy powodują puszczanie go w ruch zarządzenia w celach obrony tego lub innego odcinka frontu walutowego. W naszym właśnie wypadku, a mianowicie przy równowadze bilansowej, hamulec tego rodzaju działaćby nie powinien.

Nie mają tu również znaczenia i przesłanki natury dyplomatycznej, częstokroć przekreślające najlepsze chęci sfer handlowych, a przynajmniej, że tak powiem, sfer handlowych pierwszej instancji. Jak wspomnieliśmy, Polska i Włochy niczego sobie nie zazdroszczą.

W pewnym stopniu stoją tu na przeszkodzie warunki geograficzne. Transport lądowy jest zbyt drogi, dzięki polityce taryfowej niektórych krajów tranzytowych. Coraz bardziej rozwijający się transport morski, niestety, dzięki długości trasy jest drogi, będąc zasadniczo najtańszym, i wynosi w odniesieniu do niektórych towarów, do 80% ich wartości FOB Gdynia. Z drugiej strony również, takie np. towary, jak owoce włoskie, nie wytrzymują podróży dokoła Europy (mam na myśli „frutti“, nie zaś „agrumi“).

O wiele silniejszy wpływ na handel polsko-włoski wywiera niewystarczające zbliżenie się współczesnego kupca włoskiego z kupcem lub wytwórcą polskim. Wzajemna nieznanomość warunków miejscowych, odmienna mentalność i temperament, niestety niezgodnione dotąd metody współpracy i wynikająca z tego nieufność — oto przyczyny poważnie hamujące handel polsko-włoski.

Łączność Polski przedrozbiorowej z Włochami, zatracona w latach niewoli, nie została należycie odbudowana. Polak Piłsudskiego i Włoch Mussoliniego nie mieli jeszcze czasu zbliżyć się do siebie, uzgodnić metody współpracy i dobrze jeden drugiego zrozumieć. Fakt ten, aczkolwiek natury przejściowej, jak dotąd, decydująco zaważył na rozwoju stosunków ekonomicznych obu krajów.

Jako jaskrawy przykład tego zjawiska, służyć mogą tegoroczne rokowania handlowe. Pomimo rekordowo długich pertraktacji, które się w tej sprawie odbyły, konwencja handlowa, niestety, do tej chwili nie została jeszcze podpisana.

Czas i niewątpliwa dobra wola z obu stron, oczywiście lukę tę wypełnić potrafią.

W świetle tych spostrzeżeń, łatwiej zrozumieć dlaczego sukcesy eksportu polskiego na rynku włoskim przeważnie posiadały charakter przypadkowości, nie były natomiast wynikiem akcji planowej, należycie opracowanej na podstawie znajomości warunków miejscowych. Najpoważniejszy np. dziś artykuł eksportu polskiego — węgiel dostał się do Italji w roku 1926, niemal, że tak powiem, przypadkiem. Jeszcze 9 — 10 lat temu w tej branży niepodzielnie panowali Anglicy i dopiero strajk 1926 roku wykazał, że Polacy mogą z powodzeniem eksportować węgiel do Włoch.

Dziś właśnie nie od rzeczy będzie nadmienić, że przeżywamy drugi tego rodzaju moment, w którym import polskiego węgla może być jeszcze wydatnie zwiększony i że cyfra 900 tysięcy lub miliona tonn może łatwo i wydać nie wzrosnąc kosztem części czterech i pół miliona tonn importu angielskiego.

Na uwagę również zasługuje i sprawa eksportu wyrobów polskich hut żelaznych. Istniały i istnieją jeszcze częściowo obowiązujące przemysł polski układy kartelowe (międzynarodowe), krępujące w wysokim stopniu eksport tych artykułów. Niemniej, w chwili obecnej konjunktura zmienia się i lokowanie tych wyrobów polskich we Włoszech staje się dla Polski nie tylko coraz bardziej możliwe, lecz i korzystne.

Wreszcie, mówiąc wciąż o eksporcie polskim, nie można pominąć milczeniem produkcji rolnej. W tej dziedzinie istnieją wprawdzie we Włoszech dosyć rygorystyczne przepisy, lecz tego rodzaju

produkty jak jęczmień, owies, nasiona buraczane, a nawet żyto, mogą być na rynku włoskim lokowane.

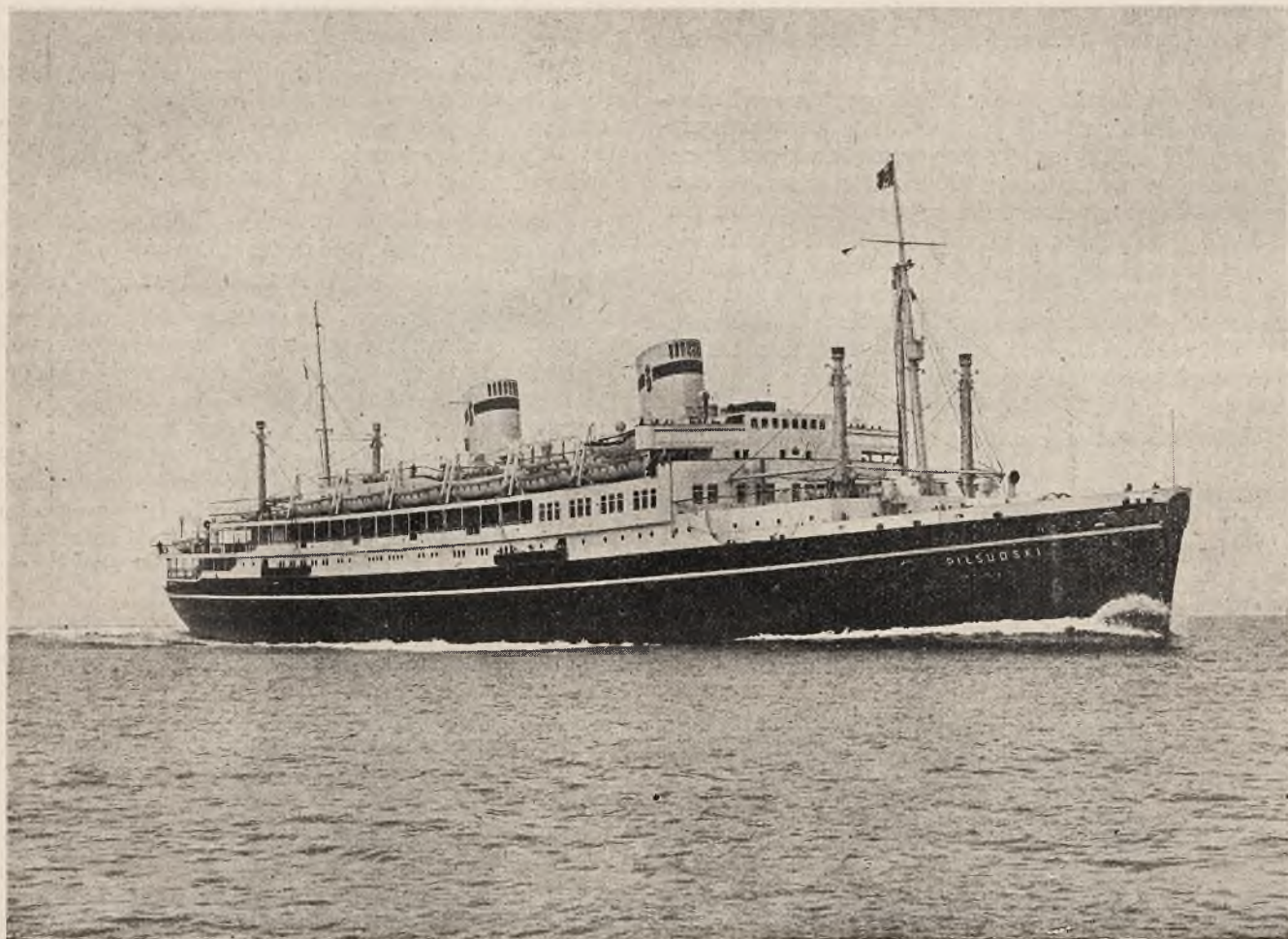
Nie ulega wątpliwości, że dykty, produkty naftowe, szczecina, konserwy mięsne, cynk i cukier, znajdują we Włoszech odpowiednich nabywców, przy odpowiednim podejściu do sprawy ze strony polskiej.

Polska ze swej strony, na zasadzie wzajemności, mogłaby zwiększyć przyływ owoców włoskich, nie konkurujących z produkcją krajową (częstość niedostateczną, zresztą), win, siark, maszyn, aparatury i sprzętu elektrotechnicznego, kupować wyroby gumowe (opony), przetwory chemiczne i farmaceutyczne, przędzę jedwabną, konopie, instrumenty i aparaty precyzyjne i t. p.

Jak wspomnieliśmy wyżej, brakuje pomiędzy

kupcem polskim a kupcem włoskim, jak również i w pewnej mierze, pomiędzy czynnikami opiekującymi się handlem urzędowo, wzajemnej bliższej znajomości. Należy dążyć do tego, aby obie strony, mające wszelkie dane do znacznego rozwoju swych stosunków handlowych, zechciały wyjść z nienaturalnego rozwoju swych stosunków handlowych, zechciały wyjść z nienaturalnego i niepotrzebnego stadium wzajemnej nieufności, wynikłej z niezrozumienia psychologii kontrahenta oraz aby czynniki międzynarodowe, handlem kierujące, wysilek prywatny pod tym względem nie tylko poparły, lecz za pomocą znanych w handlu międzynarodowym środków zachęcających, akcją przedsiębiorcy prywatnego, do pewnego stopnia pokierowały.

Gaetano Camusso



M. S. „Pilsudski” - budowany w stoczni w Monfalcone

Possibilità economiche italiane in Polonia

A qualcuno potrà sembrar strano che si voglia approfondire quest' argomento proprio nel momento in cui anche la Polonia si è associata alle inique sanzioni economiche contro l'Italia. Ma gli Italiani, che hanno conosciuto nella loro storia periodi ben più difficili di questo, hanno fiducia incrollabile nel loro grande Capo e nell'avvenire della loro Nazione e per questo confidano che i nuovi nubi addensatisi precipitosamente sulla vita economica dei popoli potranno essere presto messi in fuga per lasciar posto alla fine alla tanto attesa ripresa economica e quindi anche ad una normalizzazione delle relazioni commerciali italo-polacche che hanno sofferto non poco del regime dei contingenti e delle restrizioni monetarie.

Il tema dev' essere quindi considerato d'attualità, perchè le considerazioni che espongo qui appresso mi sembrano possano servire come utile contributo per l'opera — che speriamo prossima — di assestamento e di intensificazione degli scambi italo-polacchi.

Nell' esaminare l'evoluzione di questi scambi negli ultimi cinque anni giova anzitutto fare due favorevoli constatazioni:

1) i mercati polacco ed italiano, data la loro diversa struttura economica (in Polonia predomina l'economia agricola e mineraria, mentre in Italia hanno la prevalenza l'economia ortofrutticola e l'industria di trasformazione), possono compensarsi a vicenda e racchiudono quindi in sé cose possibilità di incremento dei reciproci commerci;

2) l'intercambio italo-polacco mostra negli ultimi anni la precisa tendenza ad avvicinarsi a quel regime di scambi bilanciati che sembra essere divenuto il canone più autorevole nel commercio internazionale di questi anni. Naturalmente l'osservazione di tale fenomeno non va limitata ad ogni singolo anno ma estesa ad un periodo di alcuni anni ed allora esso balzerà più che mai evidente.

Ma poichè da un confronto dei dati riportati dalle statistiche ufficiali italiana e polacca emergono profonde discordanze, volendo fare un computo, per quanto possibile esatto, del saldo derivante dall'intercambio italo-polacco, sembra indicato prendere come base e raffrontare i dati della statistica polacca per quanto riguarda le merci italiane importate in Polonia e quelli della statistica italiana per le merci polacche importate nel Regno, dato che le statistiche di importazione raggiungono un maggior coefficiente di precisione nei confronti delle statistiche di esportazione. Applicando dunque tale criterio e trasformando le cifre della statistica italiana espresse in Lire in valuta polacca (al cambio medio di 2,15 Lire per uno zloty negli anni 1930-33 e a quello di 2,30 nell' anno successivo) si ottengono i seguenti saldi nell' intercambio italo-polacco (in zloty):

	Saldi attivi per l'Italia	Saldi attivi per la Polonia
1931		41.625
1932		8.951.603
1933	10.791.876	
1934		7.331.434
Totale quadriennio 1931-34	10.791.876	15.424.662
Saldo attivo per la Polonia nel quadriennio 1931-34		4.632.786

Resta pertanto confermata la tendenza all'equilibrio degli scambi italo-polacchi sintomo quanto mai favorevole e tale da agevolare soprattutto la realizzazione degli accordi di compensazione e di clearing imposti dalla lunga crisi economica.

* * *

Diamo ora uno sguardo sommario alla composizione della corrente italiana di esportazione verso la Polonia, che ha rappresentato nel 1934 — secondo la statistica polacca — un valore di 33.639.000 zl. (contro 38.255.000 zl. nell' anno 1933), pari al 4,2% delle importazioni complessive polacche (nel 1934 4,6%).

Le principali esportazioni italiane in Polonia sono risultate come segue: tabacchi greggi (che hanno rappresentato nel 1934 il 32,7% delle vendite italiane complessive in Polonia), limoni (id. 12,5%), autoveicoli e parti staccate (id. 8,45%), filati di seta naturale (id. 6,1%), metalli comuni e loro lavori (id. 4,7%), mandorle (id. 3,9%), noci e nocchie (id. 3,3%), arance e mandarini (id. 2,5%), pneumatici (id. 2%), canapa greggia (id. 1,7%), rayon (id. 1,5%), pelli da pelliceria (1,5%), vini e vermut (id. 1%) ecc.

Il rimanente 18% è dato da articoli vari importati in quantità non rilevanti.

Analizzando particolareggiatamente la partecipazione italiana nei singoli gruppi della statistica polacca, scorgiamo che le forniture italiane di *prodotti di origine vegetale* sono ammontate nel 1934 a 9.161.000 zloty, di cui 4.210.000 zl. di limoni, 1.326.000 zl. di mandorle, 1.141.000 zl. di noci e nocchie, 858.000 zl. di arance e mandarini, 352.000 zl. di susine, 178.000 zl. di fichi secchi, 163.000 zl. di uve fresche, 141.000 zl. di uve secche, 115.000 zl. di fiori recisi, 79.000 zl. di mele, 77.000 zl. di pomodoro ecc.

Nel gruppo *animali vivi e prodotti di origine animale* l'Italia è presente con forniture di capelli (91.000 zl.), formaggi (43.000 zl.) e spugne (26.000 zl.).

Nel gruppo *prodotti di origine minerale* l'esportazione dei pregiati marmi bianchi di Carrara è discesa alla cifra modestissima di 54.000 zloty. In tale gruppo è degna di nota ancora la voce minerali di zinco per un valore di 184.000 zloty.

Quant' al gruppo *cere, grassi, oli* ecc. l'Italia ha fornito olio denaturato al solfuro (99.000 zl.) ed olio commestibile (soltanto 7.000 zl. data la mancanza di un contingente adeguato).

Nel gruppo *generi alimentari; tabacco* si nota soprattutto la forte voce dei tabacchi greggi (10.938.000 zloty), forniti dal Monopolio dei tabacchi italiano a quello polacco in base alla concessione ottenuta nel 1924 in connessione con il prestito di 400 milioni di Lire concesso alla Polonia. In tale gruppo sono da segnalare ancora le voci vini e vermut (341 mila zloty) e conserve di pesce (76 mila zl.).

Le principali voci del gruppo *prodotti chimici e farmaceutici* sono le seguenti: celluloidi (237.000 zloty), zolfo, anche raffinato, e fiori di zolfo (196.000 zl.), estratto di castagno (154.000 zl.), citrato di calcio (143.000 zl.) per la fabbricazione dell'acido citrico iniziata in Polonia da non molto tempo, acido citrico e suoi sali (82.000 zl.), acido cresotico e osinaftesico (121.000 zl.), oli essenziali (38.000 zl.), mercurio (35.000 zl.) ecc.

Nel gruppo *pelli, pell'ce, lavori di pelle* figurano nell'importazione dall'Italia pelli di montone (407.000 zl.) e di agnello (96.000 zl.).

Le forniture italiane di *materie prime tessili e prodotti derivati*, gruppo terzo per importanza dopo quelli dei „generi alimentari; tabacco“ e dei „prodotti di origine vegetale“, si sono elevate nell'anno in esame a 4.470.000 zloty, di cui 307.000 zl. di seta greggia, 2.085.000 zl. di filati di seta naturale, 533.000 zl. di tessuti di seta, di cui una buona parte si riferisce a tessuti che vengono mandati negli stabilimenti di Como per lo stampaggio e quindi rispediti in Polonia, 543.000 zl. di rayon, 116.000 zl. di tessuti di cotone, 570.000 zl. di canapa greggia, 70.000 zl. di filati di canapa, ecc.

Nel gruppo *gomma elastica e suoi prodotti* predominano nelle nostre forniture i pneumatici per automobili (485.000 zloty) e velocipedi (84.000 zl.), le cerchiature piene e semipiene per ruote (40.000 zl.) e le camere d'aria (59.000 zl.), nonché i fili di gomma elastica.

Quanto ai gruppi „*legno, sughero e relativi lavori; lavori da ponieraio*“, „*carta e relativi lavori*“ e „*lavori da scalpellino, lavori di ceramica e di vetro*“ la partecipazione italiana è stata insignificante.

Nel gruppo *metalli e lavori di metallo* registriamo soprattutto notevoli quantitativi di lavori di lamiera di ferro e d'acciaio (459.000 zloty) di lavori di ferro e d'acciaio (445.000 zl.), lavori fucinati, pressati, stampati di ferro e di acciaio comune (105.000 zl.), getti di acciaio greggi (57.000 zl.), lavori di ghisa, anche temperati (143.000 zl.), lavori di alluminio (80.000 zl.), ecc. Tutti questi semifabbricati forniti dalla FIAT ed importati dagli Stabilimenti Statali del Genio di Varsavia, sono destinati alla costruzione di autoveicoli „FIAT POLSKI“ iniziata da circa 20 mesi nelle officine di Varsavia con la collaborazione e l'assistenza tecnica della grande Casa torinese. Nel gruppo è annoverato, oltre quantitativi minimi di articoli vari, utensili di acciaio temperati per un valore di 143.000 zl.

La partecipazione italiana nel gruppo *macchine ed apparecchi, materiale di elettrotecnica* non sta minimamente in rapporto con il grande sviluppo oramai assunto dall'industria nazionale meccanica ed elettrotecnica. Tale gruppo rappresenta, cioè, soltanto una quota di 670.000 zl., di cui 98.000 zl. di cuscinetti a sfere, 73.000 zl. di torni, 35.000 di trapani, 72.000 zl. di motori a stantuffo per trattori, 55.000 zl. di macchine per la filatura, ecc.

Il gruppo *mezzi di trasporto*, quarto per ordine di importanza, rappresenta un valore di 2.849.000 zloty, di cui 2.202.000 zloty sono dati da chassis per autoveicoli, 347.000 zl. da autovetture, 50.000 zl. da trattori e 194.000 zl. da parti metalliche di autoveicoli.

Infine nel gruppo sedicesimo che comprende *bilancie; utensili, strumenti ed apparecchi di precisione; utensili, strumenti ed apparecchi scientifici, ottici; macchine da scrivere; orologi; strumenti musicali*, le voci italiane di qualche importanza sono quelle relative all'importazione di armoniche (85.000 zl.), di parti di movimenti di orologi (75.000 zl.), di occhiali (53.000 zl.) e di calibri, utensili e strumenti di misura per officina (52.000 zl.).

* * *

Dalla sommaria rassegna che precede risulta chiaro che l'importazione italiana in Polonia comprende una scala molto ampia di prodotti e che quindi non dovrebbe essere difficile conseguire un incremento delle forniture di questo o quel prodotto a seconda della congiuntura e delle condizioni dei due mercati.

Tali possibilità di miglioramento delle importazioni italiane dipendono però in gran parte, sia detto molto chiaramente, dalla concessione di adeguati contingenti ed in molti casi anche di opportune riduzioni daziarie e quindi dal raggiungimento di una sicura e pratica intesa fra i due Governi che valga veramente a potenziare gli scambi italo-polacchi.

L'esportazione ortofrutticola italiana in particolare deve raddoppiare le sue attenzioni per il mercato polacco che con una ripresa economica effettiva ed un miglioramento del tenore di vita della popolazione sarà indubbiamente in grado di assorbire maggiori quantitativi soprattutto di frutta. Il caso delle arance e dei mandarini insegna: in seguito alla forte riduzione del dazio verso la fine del dicembre 1934 l'importazione italiana di tali frutta è passata già da 10.549 q. li (per un valore di 858.000 zl.) nel 1934 a 162.470 q. li (id. 3.034.000 zl.) nel primo semestre 1935. In tal modo potrebbe crescere l'importazione di vari articoli, quali uva fresca, ciliege, mele, susine, castagne, mandorle, noci, pomodoro, ecc. ed essere iniziata l'importazione di altri prodotti, quali pesche, albicocche, patate primaticce ecc.

Lo stesso dicasi per tanti altri articoli compresi negli altri gruppi, quali marmi di Carrara; olio al solfuro, e olio commestibile, vini e vermut, conserve di pesce; celluloidi, zolfo, estratto di castagno, oli essenziali; pelli da pellicceria; seta greggia e filati di seta (organzino, crepe, tussah-chappe), certi numeri fini di rayon, canapa greggia e filati di canapa; pneumatici, fili elastici, articoli di gomma vari; parti di ascensori e montacarichi, macchine per la lavorazione dei metalli, macchine per la filatura, utensili per arti e mestieri, prodotti da coltellinaio, ecc.

Per quanto riguarda l'importazione di autoveicoli, di parti di ricambio e di vari semifabbricati destinati alla fabbricazione di automobili in Polonia, la collaborazione stabilita nel 1931 fra i „Państwowe Zakłady Inżynierji“ e la FIAT di Torino con inusuale a dare risultati soddisfacenti. Tale collaborazione ha dotato finalmente la Polonia di un'industria che ha un'importanza così vitale per l'organizzazione militare della Nazione.

Non si potrebbe infine chiudere queste note senza ricordare il grande successo del contratto di compensazione navi-carbone che ha già dato alla giovane Marina polacca la più bella nave del Baltico la m/n „Pilsudski“, alla quale si unirà nei prossimi mesi la gemella „Batory“, e che si spera possa costituire soltanto un brillante preludio della futura collaborazione fra i Cantieri Riuniti dell'Adriatico e la Marina polacca.

La buona volontà e la giusta comprensione del problema da parte dei Governi italiano e polacco vinceranno tutti gli ostacoli e riusciranno, ne siamo certi, a dare agli scambi commerciali italo-polacchi il tanto auspicato sviluppo.

Franco Pietrabissa

Izba Handlowa Polsko-Italska przeciw sankcjom

Wiesć, że Liga Narodów w Genewie zamierza zastosować sankcje wobec Italji, w wysoki stopniu zaniepokoiła i poruszyła zainteresowane sfery gospodarcze Polaki i w szczególności członków I by Handlowej Polsko-Italskiej w Warszawie, Izba bowiem nasza, która powstała jako jedna z pierwszych w odrodzonej Polsce już w 1920 r., wytrwają i zapobiegliwą pracą przez lat 15 dokłada wszelkich możliwych starań, aby stosunki gospodarcze między Polską a Italją jaknajbardziej ożywić i pogłębić. Mimo wielkich trudności, powstałych zwłaszcza w ostatnich latach, a wywołanych kryzysem światowym i powszechnem dążeniem do autarchji, mogliśmy się poszczycić, że wywóz nasz do Italji w 1934 r. wyniósł 3,8% naszego eksportu wogóle! Eksport nasz do Italji wynosił w ciągu 8 miesięcy r. b. blisko 21 milionów zł, a przywóz z Italji do Polski niecałe 19 milionów. Bilans więc nasz mimo wszystko był aktywny, wykazując nadwyżkę wywozu w sumie prawie 2 milj. zł.

To też Rada Izby Handlowej Polsko-Italskiej zebrała się w dniu 24 października 1935 r. aby nowy stan rzeczy wszechstronnie rozpatrzyć i zasiągnąć się nad ustosunkowaniem się do niego.

Na skutek tych obrad została uchwalona następująca rezolucja:

Rada Izby Handlowej Polsko-Italskiej, zgromadzona na posiedzeniu w dniu 24 października 1935 r. celem rozważenia skutków, jakie t. zw. „sankcje“ uchwalone w Genewie, mogłyby wywrzeć na stosunki handlowe polsko-italskie, po wyczerpującej dyskusji, powzięła jednomyślnie uchwałę następującą:

Wobec tego, że Rada żywi głębokie przekonanie,

- 1) że wprowadzenie w życie przez Polskę sankcyj na niekorzyść Italji stanowiłoby zaporę dla normalnego rozwoju istniejących oraz przyszłych stosunków gospodarczych między obydwojma krajami, i wywołałoby tem samem głębokie zaburzenia z dotkliwą szkodą dla życia gospodarczego Polski,
- 2) że szkody, które z tego powodu wynikłyby dla Polski, nie byłyby niczem wyrównane, ani materialnie, ani moralnie,
- 3) że przez zastosowanie sankcyj mogłyby ulec osłabieniu uczucia sympatji Italji dla Polski, odziedziczone wiekową tradycją handlową, kulturalną i duchową oraz uczucia nierozzerwalnej przyjaźni, łączącej Polskę z Italją.

Rada Izby Handlowej Polsko-Italskiej uchwała zwrócić się do wszystkich miarodajnych czynników Polski z gorącym apelem, aby usilowały unikać stosowania jakichkolwiek sankcyj względem zaprzyjaźnionej z Polską Italji.

Rada Izby upoważnia Prezydium do jaknajszybszego podania powyższej uchwały do wiadomości czynników miarodajnych“.

Prezes Izby Handlowej Polsko-Italskiej

Franciszek Radziwiłł

Littoria, najmłodsza prowincja Italji



Kościół w Littorji

„Oto jest wojna, którą przenosimy nad inne“— powiedział Mussolini, rozpoczynając dzieło meljoracji bagien pontyńskich. Ktokolwiek zwiedzi prowincję Littorji, 93 ciałą prowincję Włoch, widzi, jak uciążliwą była wojna, przedsięwzięta przez Mussoliniego, wymagająca nie mniej odwagi i ofiarności, niż wojna rzeczywista. Aby poznać jej rezultaty trzeba przyjrzeć się nowej prowincji, miastom Littorji i Sabaudji, nowo powstającym ogniskom życia Ausonji i Aprilji: ma się wrażenie, że cud jakiś uwieńczył długotrwałą walkę przeciw wyziwom zabójczej malarji i przeciw nieużytkom, leżą-

cym odłogiem; walkę, którą przez wieki całe wiodli napróżno imperatorowie i papieże.

Stworzenie nowej prowincji z meljorowanych terytorjów, to synteza dwunastoletniej ofiary pracy, w której technicy i wieśniacy wśród niewygód i trudów, a niekiedy i z narażeniem życia, przywrócili Włochom wielki obszar ziemi, leżący u wrót Rzymu między Circeo i pagórkami Lacjum, górami Lappini i Ausoni a morzem. Kraina ta, która poznała zaranie cywilizacji europejskiej pokrytą kwitnącymi miastami za czasów Wolsków, już od dwudziestu wieków stała się jałowa i zatruta przez malarję.



Ratusz w Sabaudji



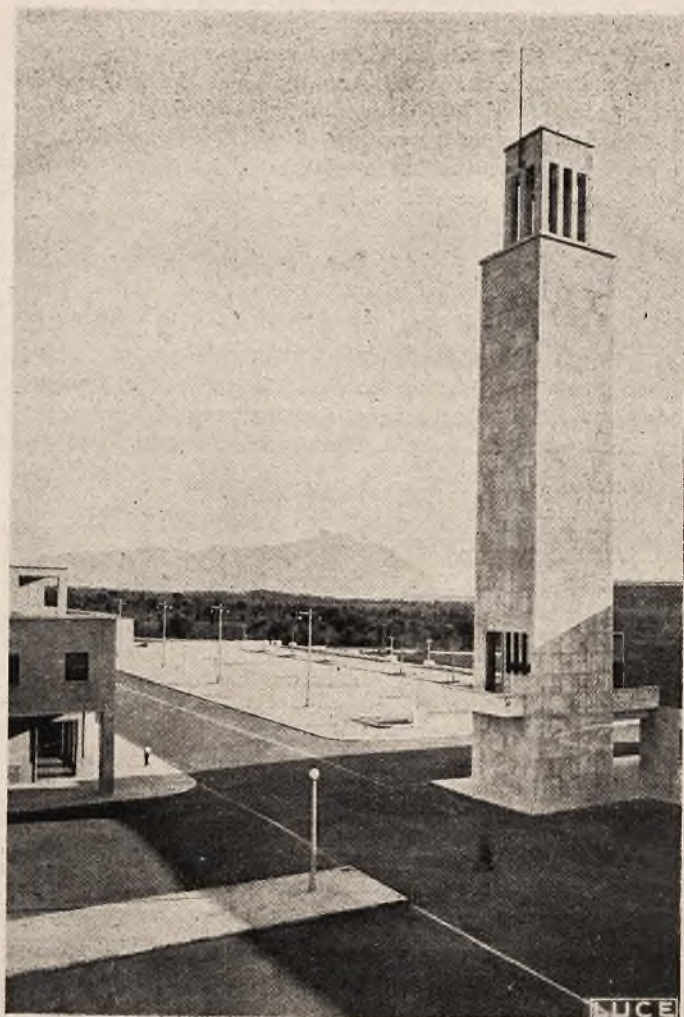
Posterunek sanitarny w Sabaudji

Zdawało się, że ziemia ta rozciągnięta u podnóża gór, zalewana rokrocznie wezbranymi potokami, i pozbawiona odpływu będzie nie do zdobycia dla wszelkiej pracy cywilizacyjnej.

Trzeba było wodza o męskiej energii i obrzymiej woli, któryby przedsięwziął rozwiązanie wielkiego problemu. Mussolini, który działanie po to jedynie, aby otrzymać rezultaty natychmiastowe, ale, by praca jego wydała owoce w dalekiej przy-

szłości, zda sobie sprawę z ważności zadania i obliczył ogrom poświęceń, których będzie wymagać trudne przedsięwzięcie. Powierzył zadanie „Opera Nazionale Combattenti“.

Na teren prowincji Littorji przybyli ze wszystkich stron Italji ex-kombataneci ze swymi rodzinami. Jest ona — według słów Mussoliniego — ziemią jednoczącą. Zjednoczyła bowiem i zbierała ludzi przybyłych z różnych prowincyj, mówiących różnymi dialektami, którzy oddali się tu wspólnej pracy i jednoczącemu wpływowi wspólnego języka włoskiego. Rezultaty pracy dadzą się streścić w następujących liczbach: 1032 km. kanałów, rzeki uregulowane na przestrzeni 84 km., 20730 ha bagien osuszonych, 385 km. dróg z 4335 mostami, 14 osiedli wiejskich poza Littorją i Sabaudją. Jednocześnie została podjęta walka z malarją, aby ochronić przed nią robotników pracujących na tych terenach i aby zapewnić kolonistom możność mieszkania w tej strefie. Procent chorych na malarję spadł z 80 proc. na 5 proc. Ponadto zbudowano 2447 domów, 416 km. dróg łączących farmy, 4756 km. kanałów drugorzędnych; wykarczowano i oddano do użytku rolnikom 41.600 ha ziemi, która od wieków nie zasnęła pługą. Praca ta pochłonęła około 750 milionów lirów ale zmieniła zasadniczo wygląd i warunki życia Agro Pontino. Ziemia śmierci stała się ziemią życia. Dziś na równinie, gdzie w roku 1934 było zaledwie 1500 mieszkańców, mieszka około 60.000 ludzi; na miejscu zarosli i chwastów zazieleniły się teraz pola, poprzecinane gęstą siecią dróg i kanałów; piękne niebieskie domki kolonistów, tworzą osady rolnicze noszące imiona zwycięstw odniesionych w wielkiej wojnie przez włoskie. Nowe miasta Littorja i Sabaudja, zarówno jak i nowo powstające Pontinia, Aprilia i Ausonia mają charakter zupełnie nowoczesny. Racjonalna i prosta architektura o szerokim oddechu, pozwoliła sobie tutaj na śmielsze eksperymenty, niż w innych miastach włoskich, gdzie trudno sądzić nowoczesne budowle obok starożytnych zabytków. Budownictwo jest dostosowane do potrzeb pracy intensywnej i dynamicznej tych ludzi, którzy będą musieli przynajmniej jeszcze przez lat dziesięć pracować w dalszym ciągu nad rozpoczęciem dziełem.



Ratusz w Littorji

Egisto de Andreis

Kronika gospodarcza

HANDEL

Wysokość opłaty licencyjnej na importowany węgiel do Italji.

Przywóz węgla po 1 października będzie podlegał opłacie licencyjnej, która została przez monopol włoski ustalona w wysokości 8 lirów od 1 tonny przy transportach morskich oraz lądowych.

Utworzenie Italskiego Biura Węglowego.

Królewskim Dekretem z mocą ustawy z dn. 28 lipca 1935 roku utworzone zostało w Rzymie „ITALSKIE BIURO WĘGLOWE“ („Azienda Carboni Italiani“). Biuro to stanowi jednostkę prawną, autonomiczną, z kapitałem 50 milionów lirów, wpłaconych przez Rząd.

W Biurze tem mogą partycypować z sumą, nie przewyższającą 40% kapitału całkowitego, instytucje bankowe, Kasy oszczędnościowe i ubezpieczalnie, które w tym celu złożą podanie do Ministerstwa Skarbu w ciągu miesiąca od dnia ogłoszenia dekretu.

Każda zainteresowana instytucja ponosi odpowiedzialność jedynie w granicach sumy, jaką partycypuje.

Biuro ma na celu spowodowanie zwiększenia popytu produkcji oraz zużycia krajowego węgla kamiennego i jest uprawnione do:

a) brania udziału w Towarzystwach już istniejących oraz mających się utworzyć, któreby miały na celu eksploataowanie kopalń węglowych w Państwie,

b) ubiegania się dla siebie i dla Towarzystw przez się utworzonych lub tych, w których bierze udział, o licencję na poszukiwanie węgla.

c) udzielania, po uprzednim uzyskaniu zgody Ministerstwa Skarbu w porozumieniu z Ministrem Korporacji, pożyczek, subwencji oraz zapomóg Towarzystwom Węglowym, w których Biuro posiada większą część akcji, celem zapewnienia należytego prosperowania prac poszukiwawczych.

Dla umożliwienia Biuru osiągnięcia powyższych celów, poczynając od roku budżetowego 1935—36 oraz w ciągu dziewięciu następnych lat, Państwo udzielać będzie instytucji subsydjum rocznego w kwocie 3 milionów lirów.

Import koksu do Italji.

Italskie dzienniki donoszą, że po wykonaniu programu elektryfikacji kolei żelaznych, przewidzianego na koniec października r.b., Italja będzie mogła zmniejszyć przywóz koksu o 230 tys. t. Jeśli sumę tę dodać do oszczędności gospodarki opałowej, uzyskanej dzięki zrealizowaniu programu koksu zmniejszy się w ten sposób o około 1.100 tys. ton.

Monopol importu węgla i niektórych metali do Italji.

„Gazzetta Ufficiale“ ogłosiła w dn. 31 lipca r. b. dekret, stwarzający monopol zakupów zagranicą kilku surowców. Monopol zaczął funkcjonować w dniu 1 sierpnia i dotyczy węgla kamiennego, brykietów, koksu, miedzi i odpadków, cyny i odpadków, oraz niklu, jego stopów i odpadków. Monopol znajduje się w rękach Ministerstwa Komunikacji, które wykonywuje go przez administrację kolei żelaznych. Przewidziane jest, że zakupy powyższych surowców poza mo-

nopolem, objęte przez istniejące już umowy i będące w trakcie załadowania w portach lub miejscach pochodzenia, włącznie będące w drodze — nie będą objęte zarządzeniem. Poza em przewidziany jest odpowiedni okres na wykonanie bieżących umów krótkoterminowych oraz możliwość wykonania poza przepisami monopolowymi umów, obowiązujących i po dniu 31 sierpnia.

Import ziemniaków sadzeniaków do Italji.

Dekret ministerjalny z dn. 12 lipca 1935 r., ustalający warunki przywozu ziemniaków-sadzeniaków z zagranicy, w niewielu tylko szczegółach różni się od zeszłorocznego. Stanowi on, że w czasie kampanji 1935/6 dopuszczone zostanie do wwozu 150.000 q. ziemniaków-sadzeniaków z krajów, w których istnieje organizacja techniczna dla produkcji odmian ziemniaków do zasiewu. Ponadto winny ziemniaki pochodzić z gospodarstw, podległych kontroli urzędów państwowych kraju pochodzenia. Nadpsucie ziemniaków nie może przekraczać 3%.

Import ziemniaków w myśl powyższego dekretu dozwolony jest jedynie na podstawie pozwolenia, wydanego przez Królewską Stację Patologii w Rzymie. Pozwolenie to będą wydawane tylko tym organizacjom i firmom, które są wpisane do rejestru eksporterów, i które dają gwarancję, że sprowadzone ziemniaki będą przeznaczone wyłącznie do sadzenia.

Kontyngent importowy, ustalony na 150 tys. q., należy uważać za ściśle teoretyczny, tak, że w razie ujawnienia się większego zapotrzebowania, będzie on mógł być przekroczony.

PRZEPISY CELNE

Okólnik Ministerstwa Finansów upoważnia urzędy celne do zezwalania m. in. na przywóz węgla kamiennego dla kolei państwowych, zwierząt dla celów hodowli, ziemniaków sadzeniaków oraz towarów, dla których istnieją specjalnie kontyngenty, przyznane niektórym krajom. Powyższe towary mogą być przywożone bez osobnego zezwolenia przywozowego.

Rozporządzenie ministra finansów określa stawkę podatku obrotowego (0,15 lira od q) od importowanego drzewa jodłowego i modrzewiowego, o ile drzewo to zostało w ramach kontyngentu zwolnione od cla specyficznego i ad valorem.

Z dniem 1 paźdz. aż do dnia 31 grudnia 1937 zostały zwolnione od cla specyficznego i cla od wartości mieszaniny proszku tungstenu, kobaltu, karbonium i tytanu.

Poczynając od 1.X. r. b. podwyższone zostały stawki podatku obrotowego od olejów mineralnych or z pochodnych z ich destylacji, używanych jako materiał pędny.

Także w dniu 1.X. r. b. weszły w życie zmiany stawek celnych, dotyczące: gumowych rękawiczek, filcu, zamków (poz. 389), szkła i kryształów.

Wwóz roślin leczniczych został uzależniony, poczynając od 1.X. r. b. od zezwolenia Ministerstwa Finansów

Zmiany reglamentacji przewozu.

W Gazzetta Ufficiale z dn. 1 października r. b. ukazał się dekret ministerjalny, wprowadzający pewne zmiany do listy A towarów, zakazanych do przywozu, i do listy B — towarów, importowanych na podstawie kwitów celnych.

Zasadniczo zmiany te polegają jedynie na przeniesieniu pewnych towarów z listy B na listę A, i wyłącznie niektórych towarów z listy, nieobjętej żadnymi zakazami na listę B.

W ten sposób lista A towarów, których import odbywać się może jedynie za zezwoleniem ministerjalnym, uzupełniona została towarami:

Poz. tar. cel.	Nazwa towaru
66 a	Ślód.
670	Jod w stanie surow. i rafinow.
777 a	Rośliny leczn. krajowe i ich części.
874	Gramofony i ich części.
924 a	Nasiona nieoleiste, łąkowe.

Natomiast na liście towarów B, których import odbywa się na podstawie kwitów celnych z odnośnego kwartału r. 1934 w granicach procentowych kontyngentów, przeniesione zostały niektóre towary z t. zw. listy C, obejmującej te towary, których import aż do odwołania odbywa się niezależnie od importu w r. 1934 na podstawie zezwoleń urzędów celnych, a mianowicie:

Poz. tor. wł. cel.	Nazwa towaru
121	Mąki nasion nieoleistych, niewymien.
478 b	Igły do zastrzyków.
621	Zaluzje zwijane do okien, drewniane

Ponadto poz. 66 zastąpiona została poz. 66 b — „jęczmień inny“, a poz. 924 — pozycją 924 b „Nasiona nieoleiste, oddzielnie niewymienione“.

Równocześnie na podstawie specjalnych dekreto-ów ogłoszonych w tejże samej Gazzetta Ufficiale z 1.X. r. b. zostały skreślone z listy towarów, zakazanych do przywozu, metale: miedź, nikiel, cyna oraz ich stopy i złom, gdyż metale te w myśl dekretu z 28 lipca r. b. stanowią przedmiot Monopolu państwowego. Import ich od 1 października odbywać się może wyłącznie za pośrednictwem Monopolu, albo też za pośrednictwem firm, które wykazą się „nulla osta“, wydanem przez Monopol. W związku z tem, import tych metali, jako objęty kompetencją Monopolu, zwolniony został od opłaty licencyjnej 3% — ustalonej dekretem z 13 maja b. r.

KREDYT I FINANSE

Nowa pożyczka wewnętrzna w Italji.

Uchwalona przez Radę Ministrów nowa 5 proc. pożyczka wewnętrzna będzie głównie pokryta dzięki rekonwersji, jakiej ulegnie 3 i pół proc. pożyczka skonsolidowana, w której społeczeństwo i banki inwestowały 61 milionów lirów. Około 45 miliardów z tej sumy znajduje się w bankach a około 16 miliardów w rękach posiadaczy prywatnych. Rekonwersja 45 miliardów, znajdujących się w bankach, nastąpi bardzo prędko i zapewnić powinna skarbowi państwa nadwyżkę w wysokości około 7 miliardów, a łącznie z rekonwersją 3 i pół proc. pożyczki, będącej w rękach prywatnych, dać winna skarbowi państwa około 9 miliardów. Równocześnie jednak zwiększy się pozycja obsługi długów publicznych w budżecie państwa o cyfrę około 1 miljarda rocznie. Zapewne celem pokrycia tej sumy wydane zostały przez Radę Ministrów nowe zarządzenia, nakładające nowe podatki od obrotów handlowych i od transportów towarów. Wyjaśnić należy, że 3½ proc. pożyczka skonsolidowana notowana była ostatnio po kursie 68, natomiast przy rekonwersji jako podstawa przyjęty będzie kurs 80. Posiadacze tych pożyczek przy rekonwersji wpłacać będą 5 lirów od każdych 100 lirów kapitału nominalnego, uzupełniając w ten sposób różnicę do wysokości kursu emisyjnego renty 5 proc., która wypuszczona będzie po kursie 95.

Doniosłe uchwały gospodarcze rady ministrów w Bolzano.

Włoska Rada Ministrów, zgromadzona na posiedzeniu w Bolzano pod przewodnictwem Mussoliniego, powzięła sze-

reg niezwykle doniosłych uchwał treści gospodarczej. M. in. uchwalona została przymusowa konwersja włoskich pożyczek zagranicznych, ponadto 1 września r. b. każdy obywatel włoski musi je obowiązkowo zamienić na 5 procentowe bony skarbowe z terminem 9-letnim.

Poza tem Rada Ministrów postanowiła ograniczyć dywidendy stowarzyszeń i związków gospodarczych do 6 proc. Postanowiono również wprowadzić 10 procentowy podatek od kuponów prywatnych papierów na okaziciela.

Wreszcie wprowadzono przymus używania namiastek materiałów pędnych przy pojazdach mechanicznych, przyczem odpowiednie zmiany w silnikach mają być przeprowadzone do 31 grudnia b. r.

Podwyżka dyskonta w Italji.

Oficjalna stopa dyskontowa podniesiona została z 4 i pół do 5 procent.

Ograniczenia walutowe w Italji.

W „Gazzetta Ufficiale“ został ogłoszony dekret z dnia 3 października r. b. w sprawie przesyłki banknotów lirowych do Italji. Zgodnie z przepisami, zawartymi w tym dekreście, wszelkie należności mogą być przekazywane do Italji oraz do Kolonji jedynie w czekach za pośrednictwem banków, należących do tego upoważnionych. Wysyłka banknotów lirowych do Italji jest zakazana.

Osoby, zamieszkałe w Italji oraz jej kolonjach, przy powrocie z zagranicy, mogą wwieźć w walucie włoskiej nie więcej, jak 2.000 lirów. Ograniczenia te nie dotyczą osób, zaopatrzonych w bony hotelowe.

Osoby narodowości włoskiej, wystawiające fakury i weksle w walucie włoskiej, obowiązane są na tych fakturach i wekslach zamieszczać zastrzeżenia, iż opłaty muszą być dokonywane w Italji bądź w dewizach zagranicznych po kursie dnia, bądź też czekami, płatnymi w bankach włoskich z rachunku lirowego dla zagranicy.

ROŻNE

Sankcje nie dotyczą wszystkich dziedzin życia gospodarczego.

Wydane przez Ministerstwo Skarbu i Ministerstwo Handlu i Przemysłu zarządzenia, dotyczące sankcji ekonomicznych przeciwko Włochom, obejmują jak wiadomo, za az udzielania pożyczek i kredytów finansowych włoskim instytucjom i firmom oraz osobom narodowości włoskiej, mającym siedzibę we Włoszech, w rozumieniu wszelkich kredytów handlowych i przemysłowych, udzielonych bezpośrednio lub pośrednio osobom fizycznym i prawnym mającym swą siedzibę na terytorjum Włoch.

Zarządzenia te oparte na propozycjach Komitetu Koordynacyjnego Ligi Narodów nie dotyczą przedsiębiorstw transportowych i żeglugowych, włoskich banków oraz włoskich towarzystw ubezpieczeń, których działalność w Polsce i innych krajach nie ulega żadnym ograniczeniom.

Własność firm włoskich zagranicą.

W związku z dekretem królewskim wprowadzającym obowiązek odsądzenia na rzecz państwa wierzytelności stanowiących własność obywateli i firm włoskich zagranicą, należy podkreślić, że wspomniane rozporządzenie przewiduje

ilkil wyjątków. W szczególności ważnem i decydującem jest zastrzeżenie, iż wspomniany obowiązek firm narodowości włoskiej nie rozciąga się na walory, stanowiące kapital ich placówek zagranicą, jak również na walory włoskich towarzystw ubezpieczeniowych, służące jako pokrycie rezerw ubezpieczeń, zawartych zagranicą w obcej, a więc nie włoskiej walucie.

Opłaty licencyjne.

Ogłoszony w „Gazzetta Ufficiale“ z dnia 17 czerwca dekret królewski z 13 maja b. roku Nr. 894, wydany w porozumieniu z Radą Ministrów i na wniosek Ministra Finansów łącznie z Ministrami Spraw Zagranicznych, Korporacyj, Rolnictwa i Sprawiedliwości, postanawia, że na towary importowane za zezwoleniem ministerjalnem nakłada się specjalną opłatę licencyjną w wysokości 3% od wartości towaru.

Równocześnie uchylony został dekret z 23 marca 1933 r., nakładający pewną opłatę licencyjną na towary, sprowadzane za zezwoleniem ministerjalnem z tych państw, w których analogicznemu traktowaniu poddawane są towary, przywożone z Italji.

Dekret wszedł w życie z dniem ogłoszenia.

Ułgi podatkowe dla samochodów w Italji.

Z dniem 1 stycznia 1935 r. obowiązywać będzie w Italji nowa ustawa o opłatach od samochodów. Dekret, normujący nowe opłaty, oparty jest na zasadzie „absolutnej i pilnej konieczności rozwoju automobilizmu“. W Italji panuje przekonanie, że jest to pierwszy krok do zupełnego zwolnienia samochodów od opłat. Narazie niżka opłat dotyczy wszystkich rodzajów samochodów osobowych. Jakkolwiek nowe

opłaty wchodzą w życie w styczniu 1935 r. — mimo to nowe samochody, dopuszczone do ruchu po 1.VII.1935 r., zwolnione są na cały rok od wszelkich opłat i to w zupełności bez względu na siłę motoru.

Postój w portach włoskich i regularny ruch pasażerski.

Zostały regularnie przywrócone postoje statków towarzystw okrętowych zagranicznych w portach włoskich, po krótkiej przerwie zarządzonej przez niektórych z nich w okresie ubiegłym. Statki dwóch poważnych towarzystw okrętowych „Dollar Line“ i „American Export Steamship Co“, subsydjowanych przez Rząd Amerykański, uskuteczniają regularny postój w Neapolu oraz w Genui w podróżach z Dalekiego Wschodu do New Yorku. Również Tow. „Deutsche Afrika Linien“ z Hamburga nie zmieniło swej marszruty i statki przejeżdżać będą zawsze przez Genuę.

Również Towarzystwo japońskie „Nippon—Jusen—Kaisha“ postanowiło kontynuować postoje w portach włoskich i to samo da się powiedzieć o innych towarzystwach.

Ruch pasażerski na statkach włoskich nie odczuł dotychczas zmniejszenia liczby pasażerów obcych narodowości. W październiku statek „Rex“ wyruszył z Genui do New Yorku, mając na pokładzie 1500 pasażerów, z których 800 obywateli amerykańskich; okręt „Juljusz Cezar“ wyruszył w podróż do południowej Afryki z 500 pasażerami z których większość stanowili Anglicy lub obywatele południowej Afryki i okręt „Neptunia“ wyjechał z Tryjestu do New Yorku z 700 pasażerami przeważnie cudzoziemcami. Dowodzi to niezbicie, że turyści wszystkich narodowości podróżują chętnie na okrętach linii włoskich.

NOTIZIARO ECONOMICO

PROVVEDIMENTI DOGANALI

Rimborsi di dazi.

Con provvedimento del 31 luglio u. s. del Ministro delle finanze polacco è stata accordata all'esportazione di frumento, legumi secchi, semi oleosi, di prodotti dell'industria molitoria, di piselli polii e di malto standardizza i, la restituzione di dazio relativo ai concimi, ai materiali ausiliari, agli attrezzi e alle macchine importati per la produzione delle merci più sopra nominate, nella seguente misura:

Denominazione della merce	Dazio restituito per quintale in zloty
Frumento, segala, orzo, avena, grano saraceno	6.—
Piselli (voce 9 della tariffa doganale d'importazione), fagiolini, fagioli da foraggio, lenticchie	6.—
Semi di ravizzone, colza, senapa e papavero	6.—
Semi di lino	12.—
Semi di canapa	10.—
Farina (voce 27 p.p. 1 e 2) che contiene dopo la combustione:	
a) fino a 0,8% di ceneri	10.—
b) oltre 0,8 fino a 2,5% di ceneri	8.—
da 2,5 fino a 3,5% di ceneri	6.—

Tritello d' orzo (voce 28 p. 2)	12.—
Tritello di grano saraceno (voce 28 p. 8)	10.—
Tritello di avena e fiocchi di avena (voce 28 p. 5 e 227)	9.—
Piselli polii, anche in metà (voce 29)	8.—
Malto (voce 35)	3.—

Il presente provvedimento è entrato in vigore a partire dal 5 agosto e potrà essere revocato con un preavviso di tre mesi.

Importazione di fotografie e di programmi illustrati per proiezioni cinematografiche.

Con provvedimento del Ministero delle finanze pubblicato nel „Monitor Polski“ n. 142/169 in data 24 giugno 1935 è stato chiarito che le fotografie di talune scene di films cinematografiche importate in singoli esemplari vanno ammessi in franchigia doganale ai sensi della nota alla voce doganale 841.

Dette fotografie importate in due o più copie, saranno invece soggette al trattamento doganale di cui alla predetta voce, assolvendo un dazio di zloty 850 per 100 kg.

Divieto d'importazione per la celluloido.

Con decreto ministeriale, pubblicato nel giornale delle leggi della Repubblica polacca n. 57 in data 1 agosto 1935 è stato in rodotta il divieto d' importazione per la celluloido, di cui alla voce 487 e nota della tariffa doganale polacca.

Il provvedimento, che integra l' elenco n. 2 dei divieti d' importazione, allegato al decreto del Consiglio dei Ministri del 12 ottobre 1934, è entrato in vigore a partire dal 4 agosto 1935.

Norme sui permessi d'importazione.

Con decreto del Ministero delle finanze del 10 luglio 1934 è stato stabilito che le condizioni contenute nei permessi rilasciati dal Ministro per l' Industria e commercio debbono essere esattamente osservate. In particolare, lo sdoganamento deve essere effettuato esclusivamente dalla dogana indicata

nel permesso medesimo. L' inoltro ad altra dogana per lo svincolo della merce potrà essere consentito solamente dal Ministro per l' Industria e Commercio.

Importazione di bacilli, sieri e vaccini.

Il Ministero delle Finanze, con circolare pubblicata in data 7 settembre 1935 ha reso noto che per la prima importazione di culture di bacilli, di cui alla voce 391 della tariffa doganale, non è necessario un permesso né dal Ministero delle finanze né da quello della previdenza sociale.

L' importazione viceversa di sieri e vaccini, di cui alla voce doganale 391, potrà avvenire solamente con permesso del Ministero della previdenza sociale; per lo svincolo e per l' esenzione doganale dei sieri di cui alla voce 391 p. 2, occorre inoltre un apposito permesso del Ministero delle finanze.

COMUNICAZIONI

Un porto fluviale sulla Vistola.

La costruzione del porto fluviale di Plock è già incominciata e presto sarà messo in grado di funzionare. La sua superficie totale raggiunge attualmente 43,5 ettari, di cui 12 di bacini. La capacità di trasporto del porto è valutata a 350 000 tonn. all'anno. Il nuovo porto rappresenterà una grande importanza per il distretto industriale di Lodz, che potrà servirsi presentemente di un servizio misto Gdynia-Plock-Lodz, a miglior mercato che il trasporto ferroviario.

Le tramvie in Polonia.

Dai dati dell'Ufficio Centrale di Statistica risulta che la lunghezza totale delle linee tramviarie in esercizio al principio del 1935, è stata di km. 274,4. I passeggeri trasportati hanno raggiunto l'anno scorso la cifra di 323,7 milioni contro 317,1 milioni dell'anno precedente.

Gdynia al sesto posto tra i porti europei.

Secondo la statistica del traffico dei principali porti europei nel 1934, il porto di Gdynia ha coperto l'anno scorso il sesto posto, dato che il suo traffico è ammontato a 7 milioni di tonnellate.

I cinque primi porti sono stati Londra, Amburgo, Rotterdam, Anversa, Marsiglia. Dai risultati del primo semestre dell'anno in corso, si ha ragione di credere che Gdynia si piazzerà, nel prossimo avvenire, al quinto posto.

Nuova linea regolare della Żegluga Polska.

La compagnia di navigazione Żegluga Polska ha messo in esercizio una nuova linea che unirà Gdynia con i porti di Riga, Libau e Memel. Le partenze da Gdynia avranno luogo ogni quindici giorni.

Il porto di Gdynia e la Turchia.

In virtù d'un accordo concluso tra la Turchia e la Romania, il porto romeno di Costanza diverrà porto

di trasbordo centrale per le esportazioni turche in Europa Centrale. D'altra parte, viste le facilitazioni previste dalle tariffe polacco-romene, la Turchia potrà servirsi vantaggiosamente del porto di Gdynia per le sue esportazioni dirette nei Paesi del mar Baltico, in Inghilterra, ecc.

Due nuovi apparecchi per la „LOT“.

Sono arrivati in Polonia per via aerea due grandi apparecchi „Douglas DC2“ acquistati recentemente dalla compagnia di navigazione aerea polacca „Lot“. I nuovi aeroplani possono portare 14 passeggeri più 4 persone d'equipaggio e raggiungere una velocità normale di 300 km. all'ora.

FIERE

La XV Fiera Orientale di Leopoli.

Sotto il patronato del Ministero dell' Industria e del Commercio ed a cura della Camera di Commercio e d' Industria di Leopoli è stata inaugurata dal Ministro del Commercio Floyar Rajchman il 31 agosto a Leopoli la XV Fiera Orientale Internazionale.

La Fiera Orientale di Leopoli sorta nel 1921 è stata la prima manifestazione di questo genere in Polonia di carattere internazionale.

La prima Fiera fu solennemente inaugurata dal comandante Maresciallo Giuseppe Piłsudski, allora Capo dello Stato Polacco.

La manifestazione ha destato la generale attenzione di tutti gli ambienti commerciali e industriali polacchi e di molti Stati esteri.

Le adesioni pervenute fino alla prima quindicina di luglio furono talmente numerose, da costringere la Fiera ad aumentare notevolmente la sua area ed a eseguire numerose nuove costruzioni.

È molto significativo il fatto che quest'anno è aumentata la partecipazione estera e che numerosi stati esteri hanno preso parte alla Fiera in forma ufficiale.

La Fiera ha offerto pertanto occasione di concludere vantaggiosi affari sia nel campo interno che in quello internazionale.

Durante la Fiera Orientale di Leopoli si sono svolte diverse manifestazioni speciali.

Particolare cura è stata dedicata all'organizzazione del gruppo agricolo e forestale, il primo dei quali ha compreso un'interessantissima mostra di apicoltura, di allevamento dei pesci e di bachicoltura. In questo gruppo è stata pure organizzata una mostra speciale dell'orzo. A tale mostra hanno partecipato quasi tutti i produttori polacchi di questo articolo, dando modo ai compratori nazionali e stranieri di conoscere e valutare tutta l'importanza della produzione polacca in questo campo. Fra le altre mostre speciali è degna di rilievo quella dei cavalli, svoltasi dall'1 al 10 settembre.

Il secondo gruppo ha compreso invece una mostra particolare di materie prime, nonché di tutti gli articoli in legno prodotti in Polonia.

La Fiera Orientale di Leopoli si è chiusa con solennità il 15 settembre.

M o m e n t
s p u s z c z a n i a



n a w o d ę
M. S. „Batory“



M. S. „Batory“ na wodzie

Onoranze alla memorja di un soldato italiano combattente per l'indipendenza polacca

Il 1 novembre 1935-XIV alle ore 12 nel Cimitero Militare di Poznań ha avuto luogo una solenne cerimonia sulla tomba del caporale aviatore Cittadini Novizzo Vincenzo.

Le Autorità civili e militari, il Consiglio Direttivo ed i membri del Comitato Polonia-Italia, i fascisti e gli italiani di Poznań con gagliardetto, una rappresentanza delle Forze Aeree, e numerose altre rappresentanze di organizzazioni civili e militari con gagliardetti, si adunarono all'ingresso del Cimitero, dove erano ad attendere il Presidente del Comitato Polonia-Italia ed il Fiduciario della Sezione Fascista di qui. Autorità e Rappresentanze mossero in corteo alla tomba del soldato italiano.

Il Presidente del Comitato Polonia-Italia, comm. Dott. Corrado Kolszewski, iniziatore della cerimonia, ha pronunciato il seguente discorso:

„Siamo, o Polacchi, sulla tomba di un ventenne soldato italiano, caduto in prigionia durante la guerra mondiale, il quale dopo la rivoluzione del 1918 non ritornò sul suo bell' Adriatico, ma considerò sua la terra ospitale della Polonia e suo l'esercito insorto dei polacchi. Nelle lotte per l'indipendenza polacca morì della morte dell'aviatore.

„Non è questo il solo eroe straniero che abbia combattuto per la Polonia, per l'ideale che aveva affascinato il mondo intero. E d'altra parte troviamo le ossa dei soldati polacchi nelle terre di tutta l'Europa, nell'Asia, in Siberia, in Aleppo, a Haiderpascia, in Africa, in America, e a San Domingo e in Australia, sotto l'altissima vetta chiamata Monte di Kościusko.

„I funerali del Cittadini, il 17 marzo 1919, dettero luogo a una magnifica dimostrazione militare e nazionale. Precedeva S. E. il Vescovo Adamski con otto sacerdoti, circondato da uno squadrone di Ułani Polacchi. Parlo' il Vescovo Adamski e poi Mons. Eajerowicz in italiano; il Generale Romei Longhena, aiutante di campo di S. M. e il Generale d'Armata Dowbór Muśnicki, comandante delle forze polacche, il quale depose sulla tomba una corona; poi i cantori salutarono il caduto colla „Preghiera“ di Dembiński, e i compagni d'arme con tre salve.

„La Polonia ha voluto la tomba del Cittadini sia accanto a quella degli insorti Polacchi, la cui memoria, come gioiello della famiglia e reliquia della Nazione, passerà di generazione in generazione. Il giovane guerriero italiano, anche in terra straniera, è sempre in mezzo ai suoi. Nel mondo dell'ideale non ci sono distacchi!

„Caporale Vincenzo Cittadini! Risvegliati! Ascolta l'anno italiano per il quale sei vissuto, l'anno polacco per il quale sei morto!“

„Dopo la deposizione delle numerose corone sulla tomba, ha preso la parola il Fiduciario della Sezione Fascista, Dott. Stefanini, il quale, in polacco, ha ringraziato le Autorità e le Rappresentanze presenti, affermando che nessuna manifestazione di amicizia è più eloquente di questo fra eroi incontro di Polacchi e di Italiani sulla tomba di un comune eroe. Dopo aver salutato in italiano il fratello caduto, egli ha fatto l'appello fascista al quale la folla ha risposto „presente“! levando il braccio nel saluto romano.



Możliwości turystyczne Włoch

Poprzez wieki Włochy oddziaływały swym urokiem na narody tak bliskie jak i odległe i od niepamiętnych czasów bywały źródłem natchnienia dla poetów, którzy opiewali w swych dziełach niezrównane piękno tej słonecznej krainy oraz dzieła jej niezapomnianych mistrzów. Od niepamiętnych czasów Włochy były upragnionym celem wędrowców szermierzy wszelkich dziedzin sztuki, stęsknionych za słońcem oraz pięknymi zakątkami, których jest tam wiele; garnęli się tam również zamożni podróżni, szukający zaspokojenia głodu coraz to nowych wrażeń.

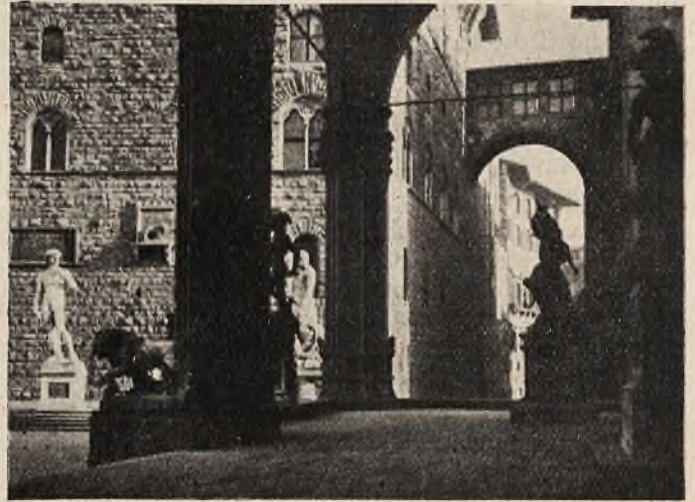
Do tych dwu kategorii podróżnych, których możemy określić mianem klasycznych, doszły w czasach powojennych nowe rzesze zwiedzających Włochy. Jest to kategoria turystów, która w krótkim czasie stała się najliczniejszą, a zarazem rekrutuje się z elementu najpewniejszego i bodaj najcenniejszego. Ten rodzaj podróżnych zazwyczaj nie dysponuje wielkimi środkami, lecz stara się zapewnić sobie możliwość spędzenia we Włoszech okresu urlopowego i odpowiednio układa plan podróży. Ten odłam podróżnych, w zasadzie najwzierniejszych i najbardziej korzystnych dla Włoch, został uwzględniony w całym szeregu nowych rozporządzeń, wprowadzających liczne udogodnienia dla osób udających się do Włoch.

Lecz gdzie szukać źródła niezwyklej siły atrakcyjnej i tego uroku, który wywierają Włochy na cudzoziemców?

Sława, którą słusznie cieszą się Włochy z punktu widzenia turystycznego, bierze swój początek przede wszystkim z ogromnego dorobku artystycznego oraz niezwyklej piękna natury. Począwszy od potężnego łuku Alp aż po ostatni kraniec Sycylii, każde miasto, miasteczko lub wieś, nosi na sobie niezatarte piętno sztuki oraz historii. Zabytki prastarej kultury, rozsiane po całym kraju, mówią o jego po-

najwyższymi w Europie, ma swój główny ośrodek w Turynie, który, pomimo charakteru miasta bardzo uprzemysłowionego, zachował wiele zabytków z epoki starożytnego Rzymu, średniowiecza oraz Odrodzenia. Szczególnie znane ze swego piękna są doliny Piemontu, z których najbardziej zwiedzane są: Val d'Aosta, Courmayeur, Valtournanche, Valle di Susa, Valsesia.

Lombardja znana ze swych pięknych jezior stanowi niewątpliwie jeden z najbardziej upragnionych celów podróży do Włoch. Łagodny klimat, bogata roślinność, błękit jezior, odcinający się od



Florencja „Piazza della Signoria”

tła górskiego, czynią z tej części Kraju prawdziwą oazę spokoju, pełną szczególnego uroku dla osób szukających piękna oraz odpoczynku. Znajdujące się tutaj miasta, jak: Medjolan, Monza, Como, Cremona, Mantua, Bergamo posiadają niezliczone zabytki sztuki oraz historii.

A potem Dolomity, ten prawdziwy klejnot świata alpejskiego, dający zmienny krajobraz o najróżniejszym kolorycie, jednocześnie fantastyczny i tajemniczy, niezwykle charakterystyczny dla Wenecji Trydenckiej. Miejscowości Trento, Bolzano, Meran i Cortina d'Ampezzo są dobrze znane turystom i chętnie przez nich uczęszczane.

Warta zwiedzenia jest prowincja Veneto ze swojimi miastami: Padwą, Vicenzą, Weroną, Udine, Aquileją, dobrze notowanymi pod względem bogactwa dzieł sztuki i zabytków historycznych, i Wenecją, pełną magicznego i odrębnego uroku, w której wodach odbijają się wspaniałe kościoły, dzwonnice oraz marmurowe palace.

Nie należy pomijać Wenecji Julijskiej, tej dzielnicy Włoch o krajobrazie nieco odmiennym. Tutaj znajduje się Tryjest, jeden z największych portów włoskich, oraz słynne grotty Postumji i cały szereg uczęszczanych miejscowości klimatycznych i nadmorskich, jak: Portorose, Abbazia, Laurana, Briuni, Lussin.

Od strony zachodniej wzdłuż morza, rozciąga się od granicy francuskiej aż do Toskany, włoska riwiera: Bordighera, San Remo, Alassio, Pegli, Nervi, Rapallo, Santa Margherita, Viareggio. Tutaj znajduje się Genua, miasto obfitujące w piękne palace i ogrody, jeden z najstarszych i najruchliwszych portów nad morzem Śródziemnym. Genua dzieli Riwierę na dwie części: Riwiera di Ponente (zachodnią) i Riwierę di Levante (wschodnią).



Rzym. Plac Św. Piotra

zędze osiągniętej w czasach ubiegłych. Góry, równiny, jeziora i morza składają się na niewypowiedziane piękną całość, gdzie urok pełen wyrazu oraz sugestywność krajobrazu harmonizuje z czystością i kolorem nieba.

Krótki przegląd różnych części Włoch zdoła dać jedynie pobieżne wyobrażenie możliwości, które turysta może tam znaleźć.

Od strony północnej Piemont, otoczony górami

Dzielnica Emilia zachowała po dzień dzisiejszy cenne zabytki sztuki i historii z epoki średniowiecza. Znaleźć je można w miastach Piacenza, Parma, Modena i Reggio. Tutaj znajduje się Bolonia, kolebka kultury włoskiej, która zachowała w swem centrum plac o charakterze średniowiecznym.

A potem Romanja, której miasta Ravenna i Rimini znane są w całym świecie.

Położona pomiędzy Apeninami i morzem, znajduje się malownicza i żyzna kampanja Toskańska. Niezliczone i bezcenne dzieła sztuki rozsiane po tej dzielnicy, świadczą najwymowniej o intensywności życia artystycznego na przestrzeni wieków. Znajdują się one w miastach: Piza, Siena, Pistoja, Arezzo i Prato. Najcenniejszym klejnotem w koronie tej dzielnicy jest Florencja, znana i podziwiana przez podróżnych, promieniująca na cały świat bogactwem swych muzeów, galerij sztuki w których przechowały się w całej okazałości arcydzieła największych mistrzów, szczególnie z epoki Odrodzenia.

W Umbrji, położonej w środku półwyspu, znajdują zwiedzający zabytki Średniowiecza, zachowane w Assyżu, Foligno, Spoleto, Orvieto, Gubbio. Wśród miast tej dzielnicy wybija się na plan pierwszy Perugia, znana ze swego „palazzo dei Priori“.

Jak w Umbrji, tak i w dzielnicy Marchje znajdzie turysta te same warunki klimatyczne. A dopiero nad półwyspem Adriatyku rozciąga się riviéra marchijska obfitująca w miejscowości kąpielowe: Pesaro, Fano, Sinigaglia, Falconara, Porto Recanati. W tej dzielnicy znajduje się Ancona, ożywiony port adriatycki; Urbino — miasto Rafaela, Loreto, Macerata.

A potem skolei Lacjum ze stolicą Włoch Rzymem — Wiecznym Miastem, którego przodująca rola każdemu dobrze jest znana. Nie powinien on jednakże usuwać w cień Kampanji Rzymskiej, Castelli Romani, Tivoli, jezior Bracciano i Bolsena, kaskad rzeki Aniene, Viterbo oraz Ostji.



Neapol. Zamek Angioino

Każdego turystę zafrapuje oryginalne i majestatyczne piękno Abruźców z najwyższymi szczytami Apeninu: Gran Sasso i Maiella. Dzielnica ta łączy przesłizne widoki górskie i morskie, a szczególny jej urok stanowi odrębność strojów tu-tejszej ludności, nadający jej bardziej jeszcze malowniczy charakter.

Neapol oraz zatoka neapolitańska stanowią od niepamiętnych czasów niezwykle atrakcję dla turystów. Miasto to posiada wyjątkowe warunki kli-

matyczne oraz przeczudne okolice, znane każdemu choćby ze słyszenia: Capri, Sorrento, Amalfi, słynny Wezuwjujusz, Posillipo i prastara Pompea.

Bardziej na południu Włoch znajdują się: Apulja, Lucania, Kalabryja i Sycylja, najmniej uczęszczane przez turystów. Warto zapamiętać, że Bari, Foggia, Tarent, Brindisi, Potenza, Reggio, Cosenza, Palermo, Messina i Katanja zachwycają każdego pięknym krajobrazem i interesują wielką ilością dzieł sztuki.



Rzym. Koloseum.

Na szczególną uwagę zasługuje słoneczna wyspa Sycylja, najbardziej południowa część Włoch, otoczona niezmąconym lazurem morza, pokryta najbogatszą roślinnością śródziemnomorską.

Jest to więcej niż pobieżny przegląd zabytków artystycznych i historycznych oraz piękna natury Włoch, które od dawien dawna stanowiły potężną atrakcję dla podróżnych z całego świata.

Te bogactwa natury i sztuki nie wyczerpują zasobu możliwości turystycznych Włoch. Nie należy zapominać, że poza arcydziełami sztuki i cudami natury, każdy turysta stwierdzi, że Włochy obecne są krajem postępu we wszelkich dziedzinach i przejawach życia i, że są na drodze do dobrobytu i potęgi.

Niezwykle wiele zostało zrobione w zakresie środków komunikacyjnych oraz budowy wygodnych i najbardziej nowoczesnych dróg. Zwolennicy komunikacji samochodowej znajdą we Włoszech idealne możliwości przenoszenia się w najkrótszym czasie do najbardziej oddalonych punktów.

Zwolennicy morza znajdą we Włoszech piękne miejscowości kąpielowe z pierwszorzędnie urządzonejmi plażami. Amatorom sportu wystarczy chyba przytoczyć słynne stadiony, jak: Foro di Mussolini w Rzymie, Stadion Narodowy Partji Faszystowskiej również w Rzymie, Littoriale w Bolonii, Campo del Littorio w Genui, zaliczające się do najważniejszych ośrodków sportu w Europie.

Przez różnorodne warunki geograficzne, Włochy umożliwiają uprawianie wszelkich rodzajów sportu. Sporty zimowe mogą być z łatwością uprawiane w słynnych miejscowościach, położonych w Alpach i Apeninach: Cortina d'Ampezzo, Chavières, Sestrières, Bardonecchia, Abetone, Roccaraso. Sporty morskie znajdują doskonałe warunki we wszystkich miejscowościach kąpielowych. Korty do gry golfa znajdują się we wszystkich miejscowościach zwiedzanych przez turystów.

La Polonia paese degli sport invernali

Gli sport invernali sono da qualche anno di moda e i loro seguaci ferventi aumentano rapidamente di numero. Parallelamente a questa crescente popolarità degli sport invernali, si continua alla ricerca di nuovi terreni, per poter dare ai turisti nuove gioie ed emozioni.

La Polonia, in questo senso, si è adoprata in mille modi per valorizzare i suoi posti montani di rara bellezza e di ricavarne anche un conveniente sfruttamento turistico. Tutta la sua frontiera meridionale, d'una lunghezza di mille chilometri, è costituita dalla continuata catena dei Carpazi Orientali e Occidentali, dai quali si rileva il massiccio dei Tatra e i Beskide. I monti polacchi sono meno alti delle Alpi: i Tatra si elevano a 2.200—2.500 metri d'altezza. L'assenza di alte cime e di ghiacciai è compensata però, dalla grande varietà del paesaggio, dalla natura del terreno, dalla bellezza delle foreste, ciò che conferisce alle montagne polacche una nota di colore propria, inconfondibile, altamente pittoresca. Le caratteristiche proprie di queste montagne sono di grande vantaggio per lo sci.



Lo sciatore in effetto, troverà in Polonia il suo ideale: terreni di discesa, che vanno da curve ripide sino ai versanti dolcissimi, permettendo di fare delle discese di dieci e più chilometri. I terreni d'allenamento sono comodi e le piste accessibili ai soli sciatori allenati e temerari. I centri della vita sportiva in inverno si trovano a Zakopane e Krynica. Fra le altre località bisogna menzionare inoltre Rabka e Wisła. Tutte queste stazioni



invernali possono accogliere non solamente i veri sportivi ma pure i turisti in cerca di distrazioni e di riposo. La stagione sportiva, soprattutto a Zakopane e a Krynica, è ricca di avvenimenti di grande interesse, come possono essere i campionati nazionali e internazionali di sci, hockey, pattinaggio, skiöring, concorsi ippici, ecc. Dette manifestazioni sportive danno il pretesto alla folla montana di riversarsi in questi deliziosi centri di attività invernale e di godersile gioie e la salubrità della montagna. Però anche coloro, che sfuggono le folle e le comitive rumorose, possono trovare la gioia del vagabondaggio solitario per monti e valli, anche sui Tatra e sui Carpazi.

Numerose piste sono state segnate e distinte con colori diversi, dalle Società alpinistiche e scistiche polacche. Queste stesse società hanno curato nei grandi centri la riparazione di strade, di piste, di trampolini, volendo dare così agli ospiti un insieme confortevole per il loro soggiorno. Nelle stazioni di Zakopane e di Krynica sono sorti degli alberghi modernissimi sufficienti ad appagare qualsiasi esigenza, mentre che nei centri minori si vedono accolti in alberghi più o meno modesti e in pensioni di famiglia. La bellezza del paesaggio non costituisce che una delle attrattive della montagna polacca. Il turista vi troverà inoltre una popolazione che indossa dei costumi, pittoreschi e caratteristici, il cui folklore è di grande interesse. La misticità dei luoghi, le case dei montanari costruite in legno, le corse con le slitte trainate da cavalli varranno a far conservare all'ospite per molto tempo, la nostalgia di questi luoghi.

La stagione invernale comincia in alta montagna nel mese di novembre. In primavera le ne-

vicate persistono nelle montagne sino alla fine di marzo e molto spesso si fa dello sci fino in aprile, confondendo così il piacere della neve a quello d'un bagno di sole ardente. La maggior parte delle stazioni invernali sono accessibili grazie alla strada ferrata, che collega la catena delle montagne da un punto all'altro. Delle vetture dirette uniscono Varsavia ai principali centri sportivi. Le Ferrovie dello Stato polacche, organizzano ogni anno dei treni speciali che effettuano un giro attraverso tutte le località più importanti. In questo modo, il turista viaggiando di notte, si trova ogni mattino su nuovi campi di sci ed è felice di esperimentarli

sulle piste dai percorsi più bizzarri. Ma non è lo sci il solo sport che si possa praticare in inverno in Polonia. Senza parlare dell'alpinismo classico, il turista straniero può trovare in Polonia dei terreni di caccia notevolissimi, con una varietà di cacciagione abbondantissima. Nella regione dei Carpazi e subcarpatice, si trovano particolarmente il cervo, l'orso, il cinghiale, la lince, ecc.

Le attrattive turistiche e sportive della Polonia sono ancora poco conosciute all'estero. Ma coloro che vi soggiornarono, sia pure per brevi periodi, sono stati presi dal desiderio di ritornarvi periodicamente ogni anno.



Wielkie zniżki i ułatwienia dla turystów Bony hotelowe

Celem zapewnienia cudzoziemcom, udającym się w celach turystycznych do Italji, jaknajwygodniejszego i możliwie najtańszego pobytu zostały wypuszczone i znajdują się w sprzedaży t. zw. bony hotelowe.

Bony te są do nabycia we wszystkich ważniejszych biurach podróży w Polsce, biurach turystycznych na pokładach transatlantyków, oraz w specjalnych biurach granicznych E.N.I.T.'u (Urzędu Narodowego dla Przemysłu Turystycznego).

Korzyści przywiązane do bonów hotelowych.

Posiadacze bonów

- korzystają ze zniżek w hotelach i na kolejach (od 50 do 70%).
- nie płacą w hotelach żadnych napiwków.
- nie uiszczą opłat od pobytu (imposta di soggiorno).
- mogą nabywać bony benzynowe.
- korzystają z biletów zniżkowych do muzeów i galerij obrazów.

Bony są imienne i nie mogą być odstępowane osobom trzecim. Każdy bon winien być zaopatrzony w podpis posiadacza.

Wobec właściciela hotelu posiadacze bonów winni wylegitymować się dowodem osobistym.

W sprzedaży znajdują się bony hotelowe z całodziennym utrzymaniem oraz utrzymaniem częściowym (dwa posiłki dziennie).

Cena za utrzymanie pełne lub częściowe nie obejmuje należności za spożywanie wina, piwa, wód mineralnych, kawy, likierów oraz wszelkich dań dodatkowych.

Hotele — tytułem należności — przyjmują od turystów bony hotelowe.

Ceny hotelowe

Hotele zostały podzielone na grupy:

S (luksusowe) — A — B — C — D. Ceny ich uwidocznione są w niżej zamieszczonej tabeli:

		P o k o j e		Dodatek w czasie sezonu
		bez łazienki	z łazienką	
L i r ó w				
Hotele luksusowe S	pełne utrzymanie	68	80	10
	częściowe	60	72	10
Grupa A	pełne utrzymanie	55	67	10
	częściowe	48	60	10
" B	pełne utrzymanie	45	50	5
	częściowe	40	45	5
" C	pełne utrzymanie	36	42	5
	częściowe	30	36	5
" D	pełne utrzymanie	30	36	5
	częściowe	25	31	5

O ile posiadacz bonu hotelowego, dającego prawo do zatrzymania się w hotelu niższej kategorii, zatrzymuje się w hotelu kategorii wyższej, dopłacając różnicę w gotówce. W wypadku przeciwnym — otrzymuje w gotówce zwrot różnicy.

Zwrot należności za niewykorzystane bony

W razie niewykorzystania posiadanych bonów hotelowych z jakiegokolwiek przyczyny w czasie podróży, równowartość ich ulega zwrotowi w agencji, w której bony zostały sprzedane, po potrąceniu 10% ich ceny, pod warunkiem, że turysta nabył ponad 5 bonów iżytykował conajmniej pięć. Poza to zwrot należności za bony niezżyte nastąpić może w okresie pierwszych pięciu dni trwania podróży.

Jednakże o ile podróż nie została rozpoczęta z przyczyny siły wyższej, co musiałoby być udowodnione odpowiednimi dokumentami (np. świadectwo lekarskie, bilety kolejowe lub okrętowe i t. p.), należności za bony hotelowe ulegają całkowitemu zwrotowi po potrąceniu 2% na koszty korespondencji.

Zażalenia i reklamacje

Wszelkie reklamacje i zażalenia z powodu niewłaściwego zachowania się któregośkolwiek z hoteli winny być kierowane do Generalnej Dyrekcji Turystyki (Direzione Generale per il Turismo, Roma, via Veneto 56).

Ważność bonów

Bony hotelowe ważne są w ciągu 9 miesięcy od daty nabycia w biurze podróży. Po tym terminie, w razie ich niezużycia, równowartość ich ulega zwrotowi w ciągu roku od daty sprzedaży po potrąceniu 10% na rzecz biura podróży.

Ulgi kolejowe

Zarząd Koleji Italskich, pragnąc ułatwić odbywanie podróży na terytorjum Italji, przyznał posiadaczom bonów hotelowych zniżki w wysokości 70% od cen biletów kolejowych 1-szej klasy przy podróżach indywidualnych. W tym wypadku podróżni, nabywając bilet kolejowy w jednym z biur podróży, zagranicą, winni wykazać się posiadaniem co najmniej 12 bonów hotelowych, odpowiadających pobytowi najmniej 12 dni w Italji.

Pozatem podróżni, zaopatrzeni w bilet 1-szej klasy, zakupiony ze zniżką 70%-ową, uprawnieni są po okazaniu tegoż biletu do nabywania w kasach biletowych oraz w biurach podróży biletów zwykłych lub jednocześnie powrotnych ze zniżką 70%, lecz jedynie 1-szej klasy.

W ten sposób turyści mają możność swobodnego cyrkulowania po obszarze całej Italji, korzystając z biletów zniżkowych.

Podróżni, nie posiadający wymaganej liczby 12 bonów hotelowych, i zaopatrzeni w bilet 1-szej klasy, jak również w bilety II-ej i III-ej klasy, korzystają z ulgi 50%-owej, przy minimalnym pobycie we Włoszech 6 dni i maksymalnym 60 dni.

Podobnie, jak wyżej wymienieni podróżni 1-szej klasy, są oni uprawnieni na podstawie posiadanych biletów do nabywania biletów ulgowych (50%), umożliwiających odbywanie podróży we wszystkich kierunkach na terytorjum Italji.

Bony benzynowe

Zgodnie z ogłoszonymi niedawno przepisami turyści, udający się do Italji własnymi samochodami i zaopatrzeni w bony hotelowe, są uprawnieni do nabywania bonów benzynowych.

Nie mogą korzystać z bonów benzynowych wozy przemysłowe, samochody wynajęte, z wyjątkiem wozów, kierowanych przez turystów i pozostających całkowicie do ich rozporządzenia.

Zniżki benzynowe

Bony benzynowe uprawniają do korzystania ze zniżek cen benzyny, których wysokość zależna jest od czasu trwania pobytu w Italji. Zniżki te wynoszą 40%, względnie 80% od podatku od sprzedaży.

Cena benzyny wynosi obecnie L. 3.66 za litr. Dla turystów, których pobyt trwać będzie najmniej 15 dni, cena ta wyniesie L. 1.76. O ile zaś pobyt potrwa od 15—90 dni, cena wyniesie — L. 1.30.

Bony benzynowe są sprzedawane w odcinkach, opiewających na 10 litrów benzyny, przyczem na każdy dzień pobytu w Italji będą mogły być nabywane po 2 bony.

Miejsca sprzedaży

Bony benzynowe mogą być nabywane wyłącznie w specjalnych biurach E.N.I.T.'u, czynnych w następujących punktach granicznych:

Grimaldi, S. Dalmazzo di Tenda, Claviere, Molaretto, Gran, S. Bernardo, Iselle, Piaggio di Valmara, Ponte Chiasso, Villa di Chiavenna, Passo di Tubre, Passo di Resia, Passo del Brennero, S. Candido, Tarvisio, Postumia, Spluga, Stelvio, Piccolo S. Bernardo, Modane, (w razie zamknięcia punktu granicznego Molaretto) Domodossola, (w razie zamknięcia punktu granicznego Iselle) Ponte Tressa, Tirano, Pienna, Argentera, Ponte Ribellasca, Porto Ceresio, Zenna, Bizzarone, Lanzo, d'Intelvi Gaggiolo, Clivio, Fornasette, Fusine, Gruden.

Należność za bony benzynowe powinna być uiszczona gotówką w walucie zagranicznej lub w czekach, wreszcie za pomocą środków płatniczych przewidzianych w umowach turystycznych, zawartych przez Italję z państwami obcemi.

W pogranicznych urzędach celnych bony benzynowe należy zaopatrzyć w pieczęć odnośnego urzędu.

Bony benzynowe nie mogą być ustępowane osobom trzecim i mogą być wykorzystane jedynie przez właściciela samochodu, którego numer winien być na bonie uwidoczny.

Zwrot należności za bony niewykorzystane

Bony niewykorzystane winny być zgłoszone celem otrzymania zwrotu należności. W tym celu należy je przesłać w liście poleconym do Dyrekcji Generalnej E.N.I.T.'u (Roma, via Vittorio Veneto 56): która zajmie się dopełnieniem niezbędnych formalności oraz obliczeniem należności na podstawie bonów hotelowych.

Miesięcznik „Polonia-Italia”

Rivista „Polonia-Italia”

Współpracownicy — Collaboratori

G. B. Angioletti — Francesco Anelli — Włodzimierz Antoniewicz — Gualtiero Baedghe — Gerolamo Bassani — Marina Bersano Begey — Mieczysław Brahmer — Franco Ciarlantini — Józef Czechowicz — Enrico Damiani — Jan Dąbrowski — Egisto de Andreis — Roberto Forges Davanzati — Arnaldo Frateili — Evel Gasparini — Wolfango Giusti — Ezio Maria Gray — Tadeusz Hilarowicz — Walentyna Horoszkiewiczówna — Władysław Jabłonowski — Bohdan Jarochowski — Juljusz Kaden Bandrowski — Stefan Kaden — Bohdan Kieszkowski — Stanisław Kozicki — Konrad Kolszewski — Karolina Lanckorońska — Dario Lischi — Ettore Lo Gatto — Stanisław Mackiewicz — Kornel Makuszyński — Ignacy Matuszewski — Dana Matuszewiczowa — Giovanni Maver — Nelly Melzi — d'Eril Nucci — Bolesław Miciński — Kalikst Morawski — Adolf Nowaczyński — Renato Pacini — Ryszard Piestrzyński — Mieczysław Piszczkowski — Renato Poggioli — Roman Pollak — Pino Puri — Guido Puccio — Gino Rocca — Luigi Salvini — G. B. Scarpa — Władysław Sebyła — Giovanni Soglian — Antonio Stefanini — Władysław Tatarkiewicz — Alcco Valcini — Carlo Verdiani — Wanda Wyhowska de Andreis — Stanisław Zawadzki — Tadeusz Zieliński — Italo Zingarelli — Jan Zdzitowiecki.

PIERWSZY POPULARNY SAMOCHOD SERYJNIE BUDOWANY W POLSCE



NOWY POLSKI FIAT 508

Kompletny 4-o osobowy samochód z dwoma kołami zapasowymi, kierunkowskazami, zderzakami i narzędziami

Z Ł. 5 4 0 0.-

BEZPIECZEŃSTWO – stalowa karoserja z nietłukącymi się szybami. hydrauliczne hamulce. znakomita stateczność na wszelkich drogach
OSZCZĘDNOŚĆ – niska cena zakupu, małe zużycie benzyny, tanie opony i części zapasowe.
KOMFORT – łatwość prowadzenia przy wszelkich szybkościach. znakomite resorowanie. wygodna karoserja z pomieszczeniem na bagaż.



PRODUKCJA 1935 R. PAŃSTW. ZAKŁADÓW INŻYNIERJI W WARSZAWIE